





Wiedeń 22 grudnia.

□ Ostatnie wypadki zadają niby kłam moim ostatnim twierdzeniom względem sądu rozjemczego w sprawie grecko-tureckiej. Wprawdzie mam tę satysfakcję, że w chwili, kiedy ostatni list wysyłał, p. Cairoli negocjował w izbie deputowanych w sposób bardzo stanowczy i taktowny takiego projektu. Jeżeli więc można będzie korespondentowi waszemu zarzucić nieznajomość zakulisowego tajemnic dyplomacji, to deklaracje ministra włoskiego spraw zewnętrznych smutnie mogą dać wyobrażenie o dyplomacji w dziedzinie Machiavellego. W rzeczy samej jednak tak nie jest. Faktem jest, że listy moje były wyrazem usposobienia nie tylko rządu tureckiego, ale i większej części turejskiej dyplomacji. O sędzię rozjemczym nikt tu na serio nie myślał i robiono sobie nawet różne żarty w tym względzie. Rząd francuski od którego projekt ten wyszedł, u dał się być najprędzej do Berlina, a wysładowany usposobienie księcia Bismarcka, i otrzymawszy odpowiedź, której treść podał mi dniemi *Nordd. allg. Ztg.*, p. Barthelemy de St. Hilaire wystąpił dopiero z formalną propozycją, którą p. Duchalet pozawczoraj dopiero zrobił tutejszemu rządowi. Do poniedziałku więc nikt o tem nie wiedział.

Rząd francuski robiąc propozycję sądu rozjemczego motywował ją tem, że rokowania bezpośrednie między Grecją i Turcją nie doprowadzają nigdy do rezultatu, a że do wiosny sprawa ta musi być załatwiona i że droga rozjemczego sądu najprędzej osiągnie się cel pożądanym. Żaden z gabinetów nie dał dotąd urzędowej odpowiedzi. Nie ulega wszakże kwestyi, że wszyscy przyjął propozycję francuską w zasadzie z ograniczeniami wskazanymi przez ks. Bismarcka. Niektórzy są zdania, że ograniczenia te, jak naprzykład pierwotne i bezwzględne poddanie się Turcyi i Grecyi sądowi rozjemczemu jest warunkiem wykonania możliwości sądu, bo Turcyja nigdy się na to nie zgodzi. Z drugiej strony, przynajmniej, że sąd rozjemczy, projektowany przez Francję, miałby rację bytu tylko pod tym warunkiem, i w gruncie nie wiem dlaczego Turcyja nie miała przystać na ten warunek. Wszak historia prawa międzynarodowego uczy nas, że wiele innych i zawiłych kwestyj rozwiązano tą drogą, a były wypadki, w których strony interesowane wyrok sądu rozjemczego odrzuciły, pomimo, że same się doń odwoływały. Tak naprzykład wyrok wydany przez Holandję w sprawie spornej granicy między Anglią i Zjednoczonymi stanami w 1831 r. Sąd rozjemczy między prywatnymi nie można porównać z sądem rozjemczym międzynarodowym. Wyrok nie może być żadną miarą wykonany, jeśli która ze stron interesowanych wykoną go nie zechce i dlatego zwykło się przystępować do sądu rozjemczego międzynarodowego następującym sposobem: Strony przeciwnie podpisują najprzód tak zwany kompromis, t. j. specjalną konwencję, wykazującą dokładnie sprawę, o którą się toczy, zawierającą wszystkie fakty, dotyczące się kwestyi i ściśle nakreślone granice roli sędziów rozjemczych; konwencja taka jest, jak powiadają uczeni, obowiązująca dla stron spornych, wyjąwszy przypadek błędu materialnego, albo niesprawiedliwości. Sędziowie zwykli rozstrzygać kwestye większością głosów. W razie podziału głosów, strony przeciwnie wybierają superarbitra, tegożce albo wmiędzy narodowe prawo nie uznaje zasady prawa rzymskiego. Dodam nakoniec, że w kwestiach dotyczących się granic i terytorium *jus in re*, góruje zawsze i pociąga za sobą w każdym razie *ius ad rem*; arbitrowie przeto nie mają wcale zważać na materialne posiadanie lub zatrzymanie, chyba miara ocenienia okoliczności, które je wywołały, może posłużyć do usunięcia kwestyi prawa i własności. W w. 19 sądy takie odbywały się już bardzo często i tak sądy rozjemczy króla pruskiego między Francją i Anglią w 1834 roku, królowej Angielskiej między Francją i Mekyką w 1844 r., króla Belgijskiego między Francją i Hiszpanią, Napoleona III między Anglią i Zjednoczonymi stanami w 1852 r., króla Belgijskiego między Anglią i Brzylią w 1852 r. i t. d.

Zwykle strony przeciwnie same się uciekają do sądu rozjemczego, wywołując jedną lub więcej osób do rozstrzygnięcia sporu; ale bywały już wypadki, w których, jak dzisiaj, mocarstwa same się ofiarowywały ukonstytuować sąd rozjemczy. Tak naprzykład, kiedy w 1844-tym roku wojna groziła wybuchnąć między Hiszpanią i Marokiem, Francya i Anglia ofiarowały się z sądem rozjemczym. Wprawdzie Hiszpania nie przyjęła wtedy propozycyi, utrzymując, że to by ubliżało jej majestadowi i gabinetowi paryski i londyński, obawiając się skutków wojny, zaproponowały czystą mediację, która została przyjęta i przywiodła do skutku, ale wypadek ten stwarza precedens, na podstawie którego mocarstwa mogą dzisiaj śmiało wystąpić w Atenach i Stambule z projektem sądu rozjemczego.

Wiedeń 26 grudnia.

(4) W samą wilię Bożego Narodzenia nadeszła tu wiadomość o zakazie zebrania włościan górno-austriackich, które odbyć się miało w Linzu dnia 27 b. m. Zgromadzenie to miało mieć cechę prywatną, zakaz więc, jaki wydało namiestnictwo, znowu wywoła interpelację z powodu niemiannego zgwałcenia ustaw zasadniczych. Od niejakoż czasu zaczął panować zwyczaj objęcia ustawy o zgromadzeniach przez to, że rozpięzano zebrania „prywatne.“ Wiece deputowanych były takimi zebraniem „prywatnem“ i posiadają już niejako tradycyjną sankcję. Na podobne zebrania komisarz rządowy niema przystępu. Jest to tak, jak gdyby ktoś zaprosił paręset osób na bal lub na ucztę. Jest to rzecz, wcale nie obchodząca policję. Mniejsza o to, że na takie zebrania „prywatne“ zjeżdżają się sprawodawcy wszystkich dzienników, że czasem następuje iluminacja miasta, że cała ludność znajduje się w gorączkowym oczekiwaniu rezultatu narad, jest to po prostu zebranie „prywatne.“ Nie myślę badać, czy lud wiejski w Austrii Górnej za własnym natężeniem, czy też wskutek sztucznej agitacji stanął w opozycji przeciw reformie podatku gruntowego, faktem jest, że panuje tam wzburzenie umysłów, z którym władza liczyć się musi. Nie łatwiejszego, jak pozyskać i pociągnąć za sobą włościan, gdy idzie o płacenie mniejszych podatków, i rzucić hasło, że „die Polaken“ wszystko zawiniły, że za nich pracować i płacić będzie lud górnoaustriacki. Fortyszyński raz już ten, trudno go będzie uspokoić. Jest to rzecz równie niebezpieczna dla tyko, co radzą, jak i dla tyko, co radzić znów pragną. Gdyby dzisiejsza

opozycja, która tak radosnem okiem spogląda na ruch ludowy, jutro objęła rządy, musiałaby równie energicznie wystąpić przeciw tego rodzaju objawom. Namiestnictwo górno-austriackie musiałoby sobie dobrze zdać sprawę z stanu rzeczy, skoro uważało za konieczne zakazać zebrania włościan, na którym surdutowi agitatorowie niepoślednią odegraliby rolę jawnie lub za kulissami. Jeden z głównych agitatorów, redaktor Kirchmayer ma być człowiekiem wpatliwej sławy i reputacji, który podobno ofiarował swe usługi rozmaitym stronnictwom. Bądź co bądź zakaz zebrania włościan w Linzu dostarczyć opozycji nowej broni przeciw rządowi. Najnowszym zaś wynalazkiem są petycje o rozwiązanie Izby. Zawsze mniejszość parlamentarna pragnie rozwiązania Izby, ale zawsze większość obojętna bywa na takie żądania. Mniejszość dzisiejsza może łatwo ryzykować nową akcję wyborczą, bo niema na to stracenia. Uderzyło powszechnie, że *Nova Presse*, która przed tygodniem wyraziła zdanie, że rządy hr. Taaffe'go już długo nie potrwać, wczoraj odesłała się z wielką rezygnacją, nie powołując się na prawdziwe ostateczne zwycięstwo dzisiejszej opozycji, ale przegotowana na „dłuższe wygnanie.“ Byłoby to w związku z posłuchaniem, jakie przed trzema dniami miał u N. Pana jeden z najbardziej wpływowych przywódców opozycji? Trzeba bowiem wiedzieć, że wśród opozycji panowało mniemanie, iż powrót N. Pana do Wiednia przyspieszy zmiany w kołach rządowych. Zjadł atoli gabinetowi żadne a żadne nie grozi niebezpieczeństwo. W Austrii, a reszta w każdym państwie parlamentarnem, największym nieprzyjacielem rządu jest zazwyczaj stronnictwo rządowe.

Paryż 21 grudnia.

(J. Z.) Dzisiejsza republika francuska przedstawia widok nadzwyczaj ciekawy. Dwóch najslawniejszych gladiatorów partii rządzącej dziś Francya, Gambetta i Rochefort, pierwszy gruby i tłusty, drugi chudy lecz pełen żołą, wyzywają się, znieważają się, plują sobie w oczy... lecz tylko na papierze... w swoich dziennikach... Gdyby przez Izby deputowanych nie otaczał się strażą i nie uniikał ataków swego nieprzyjaciela, oddawał płuć, policki, kije i inne drobne szczegóły, które powinny oburzyć człowieka honoru, przeszłyby z metaforą do cynu.

Publiczność ze smutkiem przypatruje się temu wszystkiemu, lub myślą przenosi się na scenę teatralną, żeby tak jak w sztuce Zoli, *Assommoir*, liczyć dawane policki i czekać na coraz to nowe znieuagi. *La Republique sera naturaliste, ou elle ne sera pas*, powiedział Zola; myśl ta już dojrzała i w skutek woli p. Gambetty, pozytywizm staje się religią stanu, podczas gdy jej apostołowie opierają się na niezachwianej moralności i wolnem wychowaniu, znoszą wszelkie znieuagi walcząc o popularność ciemnej gawiedzi i zwerbowanych tłumów renegatów różnych partii i opinii.

Nie chcą tu wchodzić w bliższe szczegóły tej walki homerycznej, w której niedelikatność, brak poczucia moralnego, brak zasad elementarnych i własnej godności, idą w parze z największym grubiaństwem, wspomnę tylko, że Rochefort i Gambetta szli niedgdy ręką w rękę przeciw cesarstwu spiskowali oni razem, triumfowali razem 4go września, po obaleniu cesarstwa byli jednocześnie członkami rządu Obrony Narodowej. Nadeszła wreszcie rewolucja paryska 18go marca, pod okiem zwycięskich wojsk pruskich; gdyby Gambetta wierzył w jej przyszłość, byłby z pewnością jednym z jej filarów, lecz egoista i nienaradający nigdy swojej osoby, widząc, że ten wysoki rewolucjonistę nie może się udać, wołał ochronić się w St. Sebastien i odpocząć na laurach wojny, która przedziłaż czysto tylko w swoich widokach. Byłby kolega w rządzie Obrony Narodowej, Rochefort poszedł zupełnie inną drogą. Znieuolony dla interesów familijnych pozostał w Paryżu, uległ on wpływowi rewolucyjnemu, lecz jako pamphletista naraził sobie nie tylko krwawych komunistów ale i konserwatystów, a nie chcą być rozstrzelani przez Komunę jak Chaudey, niekiedy z Paryża, żeby dostać się w ręce „Wersalczyków.“ Cóż dziwnego, że z wzięcia napisal do swego przyjaciela i kolegi Gambetty, prosząc go o wstawienie się do Thiersa, żeby zamienić karę śmierci na więzienie lub wygnanie? To co nie było zbyt cynem w 1871 r. stało się niepodobnem w 1880 i redaktor dzisiejszy dziennika *Intransigent* wieksza się, iż może być posądzonym, iż prosił o łaskę oportunisty Gambetty. Ogłoszenie tego listu w jednym z dzienników wywołało też walkę, której jesteśmy świadkami. Dzienniki schlebujące Gambecie, wala góry na Rocheforta, podczas gdy słownik najbrzydliwszych wyrazów i obelg niewystarczająco znużył Gambettę na oczernienie Gambetty. Jednem słowem, obadwaj ci dawni przyjaciele walcą się jeden drugiego i nie trzeba się dziwić tej walce tytanickiej, w której brak adwokatów Joly obrońcy Rocheforta przed sądem wojennym w 1871 r. Kilka zaledwie dni upłynęło po jego pogrzebie, a dziwne rzeczy już o nim opowiadają, między innymi jest rzeczą dowiedziona, iż w skutek listu ojca rozstrzelanego przez sąd wojenny pułkownika Rossel do przełożonego adwokatów, adwokat Joly za rozmaite nadużycia i przewierzenia się był wykreślonym z ciała adwokackiego, lecz w skutek wysokich wpływów, kara ta zamieniona została na sześciomiesięczne wzeszenie. Bynajmniej to jemu nieprzeszkodziło, iż później wybranym został w Wersalu na deputowanego do Zgromadzenia Narodowego, a dziś utworzył się nawet komitet pod przewodnictwem Gambetty do wzniesienia w Wersalu, tem mieście pełnem pomników i pamiątek wielkiego króla Ludwika XIV, pomnika na cześć adwokata Joly. Takim to ludzom dzisiejsza republika stawia pomniki.

W przebiegłości swej genezy Gambetta zabrał najdrobniejsze szczegóły z życia swoich przyjaciół, a gdy który z nich podnieśli głowę, lub nie chce być jego sprężyną, natychmiast jeden z dzienników będących na jego usługi, miesza z białym wazką ofiarę i rzuca na pastwę gawiedzi. Spodobać ten może być wygodnym i dobrym, ale nie zawsze skutecznym i dziś właśnie widzimy, że łatwiej było Gambecie pozbyć się w taki sam sposób Dupontala, Ordinaire i kilku innych, niż Rocheforta, który bynajmniej nie zraża się, iż Girardin w swoim dzienniku *La France* posadza go o wariactwo, nieszczęściem w artykule *Intransigent* przezesa Izby Gambetty, nazywając go złodziejem, fałszerzem, malpą, obrzydliwym brucha-czem i t. d. i t. d. W obronie Rocheforta wiele dzienników rozbiła przesłabość Gambetty a jeden z nich wyrzucił Gambecie, iż w r. 1865 za cesarstwa wiołał on podanie do ministra sprawiedli-

wości Barocha, prosząc go o posadę substytutu. List ten jest podobno w ręku Emila Oliviera, który przesyłał przez nieprzyjaciół Gambetty, odmówił go zakonnikowi. Fakt ten dowodzi, że „tyran“, który nosił imię Napoleona IIIgo postępował z większą delikatnością względem swoich nieprzyjaciół niż Gambetta, ów republikanin „ateński.“ Gdy adwokat Delescluze w sprawie Baudina, gdy deputowany Paryża atakował caemi siłami cesarstwa, Cesarz miał w swoich rękach ową próbę do ministra Barocha, która mógł zepchać w nie-coś swego nieprzyjaciela. Trzeba przyznać, że porównanie nie wypada na korzyść dzisiejszego tyra Francyi. Dzienniki partii zachowawczej w tem są zgodne z dziennikami radykalnemi i socyalistycznymi, iż uważają Gambettę za wspólnego nieprzyjaciela.

W dzienniku *Blanqui Ni Dieu, ni Maitre*, Cournot świeżo amestowany, tak koczujący swój artykuł przeciw Gambecie, któremu zawdzięcza swój powrót do Francyi:

„Człowieku publiczny! Każdy etap zrobiony przez twoją ambicję, naznaczony jest zaparciem się opinii, niedotrzymaniem przyrzeczenia, zdradą zasady, podaremem kontraktów.

„Człowieku prywatny! Niech dłużnik Klemensa Laurier, niech adwokat szukający spraw w 1868 r. odpowie:

„Zkąd ten przepych księżęcy? Zkąd ta pyszna fortuna? Zkąd te bogactwa niewytłomaczone?

„Czyżbyś nie zbierał podczas nieszczęść Ojczyzny? Czy też w urzędzie prezesa Komisji budżetowej udzieli ci się je zrealizować?

„Człowieku publiczny! Człowieku prywatny! Uderz ciosem! Tobie mniej niż komukolwiek przypada rola oskarżyciela!”

Z podobnemi wyrzutami robobnem Gambecie, spotykamy się codziennie w rozmaitych dziennikach, a jeśli ta polemika dziennikarska potrwa dłużej, publiczność będzie miała sposobność zapoznać się z całą galerją osobistości republikańskich, tych dorobkowiczów politycznych, w rękach których spoczywa dziś los Francyi. Oby ta walka dwóch najgroźniejszych szermierzów republiki, mogła być nauką dla prawdziwie miłujących kraj!

Konstantynopol 17 grudnia.

We wtorek wieczorem zwołana została pilna Rada ministrów w W. Porcie i obradowała do późnej godziny w nocy. Przedmiotem tego nadzwyczajnego zebrania była dyskusja nad wysłaniem się mającą do mocarstw notą w sprawie greckiej. Zdaje się, że bardzo ważne depezesz nadeszły w ciągu dnia z Europy spowodowały to nagłe postanowienie. Nota zredagowana więc została na posiedzeniu i natychmiast rozesłana telegrafem do reprezentantów tureckich przy dworach interesowanych. W nocy tej mówi Porta, że przez wzgląd na mocarstwa i dla utrzymania dobrych stosunków z Grecją, ofiarowała ostatnią terytoryjną wymiennę w swej notce z 3 października r. b. Rząd grecki zamiast jednak rozpocząć rokowania na tej podstawie z rządem Sultana, przystąpił do uzbrojenia, które zmusiło W. Portę przedsięwziąć środki ostrożności na swojej granicy. Ponieważ ta postawa Grecyi może w danej chwili zameścić pokój powszechny, W. Porta prosi mocarstwa, aby zechcieli wywrzeć swój wpływ w Atenach w duchu śmierzającym i skłoniły rząd króla Jerzego do zawisania rokowań z rządem Sultana w celu bezpośredniego porozumienia się, czego Turcyja gorąco pragnie. Jeżeli Grecy odrzucą propozycję zgody, W. Porta przypisze im odpowiedzialność, jaką opór ich pociągnąć za sobą może.

Nota ta, jak widać z tego, jest bardzo umiarkowana równie w treści jak w formie i wskazuje, że W. Porta w położeniu, w jakie ją wprowadziły zabiegi Grecyi, chciała tylko ponownie stwierdzić fakt, że chciała uczynić Grekom koncesye i że zawsze jest gotowa wprost się z nimi porozumieć. Nie jest przeto jej winą, jeżeli układ ten nie mógł przyjść do skutku i jeżeli zerwanie nastąpi między obu państwami. W tutejszych sferach dyplomatycznych nowy ten krok rządu tureckiego rozmaicie jest oceniany. W jednej ambasadzie utrzymują, że nocie brak energii, winnej, że Porta powinna była zaznaczyć, iż żadnego nie przyjmowała zobowiązania uczynić Grecyi koncesye terytoryjne, że żadnego aktu nie podpisała, który jej narzuca poświęcenie dwóch tych prowincyi i że uczynić chce Grecyi takie tylko koncesye, jakie jej według rozsądku przyniosą dobre. Zresztą sądzą, że Porta powinna była się wstrzymać od wszelkich nowych zwierzeń pod tym względem i pozostać przy Grecyi, aby sama doszła do zdrowego ocenienia swego położenia lub wojnę wypowiedziała Turcyi. Ostatnie zdanie podzielało kilku ministrów tureckich i brało górę w Radzie Sultana aż do chwili, w której niewiadomo, z jakich względów, nota, o której mowa, miała być w świat puszczoną. Zauważają jednak trzeba, iż pomimo, że sąd o tej nocie nie jest jednaki we wszystkich ambasadach interesowanych, pociąga ona jednak za sobą potępienie uproszczeń greckich przez Europę. Porta nie jest popychana z żadnej strony jak dawniej do uwzględnienia przesądnych do magan Grecyi. Wszyscy pagną, aby układ pomiędzy obu krajami nastąpił, lecz na słusznych podstawach. Prąd polityki europejskiej nie sprzyja już Grekom, a to w sposób jasniejszy okaza się w odpowiedzi, jaką mocarstwa dać teraz muszą na notę turecką.

Czy Grecy będą mogli mieć dość zdrowego rozsądku, aby wrócić do umiarkowania? Wątpię o tem można, trapi ich bowiem gorączka wojny i zbroja się do upadłego przekonani, że jak w r. 1821 ich wytrwałość i odwaga przywróci im sympatyje i pomoc Europy. Ściąga ją do siebie wszystkich Greków z państwa Otomańskiego i robia zaciąg obrońców wielkiej idei w Rumunii, w Bułgarii, w Serbii i w Rumeli wschodniej. Starają się również porozumieć z Albanczykami, którym stawiają dla ich kraju najpoblecniejsze horoskopy. Mówią, że już kilku przywódców albańskich dało się złapać na te podstępne złudzenia. Pewnem jest, że przywódca Mirydytów i Hoddobasza ze Skutari przewiezieni zostali przez Derwisza baszę do Konstantynopola jako jeńcy, na pokładzie fregaty „Selima“ oczekiwaną tu dzisiaj. Zapewniają, że od tego czasu inni szefowie albańscy aresztowani zostali na rozkaz komisarza sułtańskiego. Surowe te środki odnoszą się widocznie do intrzyg prowadzonych w Albanii przeciw rządowi Sultana. Czy wszystkie te intrzygi pochodzą od Greków? Mówią, że i inne wpływy uczają w tem rękę. Tymczasem Porta usiłuje udaremnić ich i Derwisz basza nie prędko opuści Skutari.

Dziennik, wychodzący w Janinie, mówi już o 10 złr. będąciami, a gdy na mocy ugody au-

potyczce wojsk tureckich z bandą rozbójników (czytając ochotników) w warowni Poleocastro w okolicy grebeńskim. Odbyła się walka i 5 rozbójników padło trupem, inni radowali się ucieczką. Wojsko sułtańskie udało się w pogoń za uciekającymi i zabiło im porucznika bandy i jednego zwiędło do niewoli. Ci tak zwani rozbójnicy są raczej agentami wysłanymi przez Greków na terytorium otomańskie, aby szczyrzy między ludnością propagandę rewolucyjną. W liście tej jest wielu Serbów i Bułgarów. Gdy władze tureckie dostają ich w ręce, poprzestają na uwięzieniu ich w pewnym miejscu. Porta nie śmie dawać rozkazu, aby karani byli według ustaw, które w każdym kraju godzą w winnych zamachu przeciw bezpieczeństwu i spokojności publicznej, gdyż lęka się dać nieprzyjaciolom swym pretekst do krzyków na prześladowanie chrześcian.

Sledztwo otwarte w Mitylenie co do zajścia z rybakami włoskimi, dowodzi dokładności wszystkich faktów wskazanych w raporcie konsula włoskiego. Winni zostali wszyscy aresztowani i są w tej chwili pod sądem. Gubernator wyspy Kemal efendi, będzie musiał odpowiadać za postawę, jaką przybrał w tej okolicy. Ambasada włoska będzie więc miała zupełne zadośćuczynienie bądź za obelgę wyrządzoną fładze włoskiej, bądź za szkody, jakie ponieśli nieszczęśliwi rybacy, jej ziomkowie.

**Kraków 27 grudnia.** Z dniem 1 stycznia 1881 r. obejmuje tutejsza Rada szkolna okręgowa, zwana zamiejską, zarząd i nadzór szkół powiatu wielickiego, a to na mocy krajowej ustawy z d. 30 października 1880 r. (Dziennik ustaw kraj. N. 43). Od tego dnia tworzą powiaty chrzanowski, krakowski i wielicki jeden okrąg szkolny, jak to pierwotnie od 15 maja 1871 r. po koniec sierpnia 1871 r. było; w trzechletnim bowiem okresie od 1 września 1877 r. należał powiat wielicki do zakresu Rady szkolnej okręgowej w Bochni, na mocy ustawy kraj. z d. 25 czerwca 1873 r.

Okoliczność, że dokładne nadzorowanie szkół tzn. pod Krakowem lub w bliskości Myślenic znajdujących się, z odległej Bochni jest utrudnionem, a udawanie się stron z parafii skawińskiej, mogiłańskiej, dobozkiej i t. p. w sprawach szkolnych do Bochni było uciążliwym, skłoniło Sejm do takiej decyzji.

Jakkolwiek czynności krakowskiej Rady szkolnej okręgowej znaczenie się zwiększa, można jednak zupełną mieć ufność, że się z tego obowiązku należycie wywiąże, zwłaszcza mając tak gorliwych jak terazniejszych przewodniczący inspektor okręgowy.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 27 grudnia.

Wczoraj od rana teatr był w prawdziwem oblężeniu; każdy spieszył zdobyć miejsce na *Kościuszko* pod *Raclarawicami*. Nie wszyscy jednak powoli byli wybranymi; o jedenastej bowiem zrana już wszystkie bilety były sprzedane od 10 do ostatnich miejsc na gal-ryi oraz między krzesłami, a kasa zamknięta została i wywieszono kartkę: „Wszystkie miejsca sprzedane!“ Można też sobie wyobrazić, jaki był wieczór w sali teatralnej ścis. Dyrektora osiągnął „maximum“ dochodu, a autor „maximum“ tantiemy, jaką kiedykolwiek wypłacił teatr krakowski za jedno przedstawienie. W skutku zajęcia i entuzjazmu jakie *Kościuszko* wywołał, przedstawienie powtórzonem będzie dzisiaj i jutro. Dziś od rana ponowilo się oblężenie kasy teatralnej; tłumy krawczyły około teatralnego gmachu, a każdy czekał jak w Paryżu w dniu pierwszego przedstawienia, aby przysłała na niego kolej docięnięcia się do okienka kasy.

Wczorajszą, czwartą z rzędu wieczorek muzyczny, dany w salach Sukiennic na rzecz ubogich wdów, zostających pod opieką Towarzystwa św. Salomei, zmógł się powiódł bardzo dobrze, bo osób było bodaj czy nie więcej jeszcze niż na przedstawieniu wczorajszym i oryginalna ta przechadzka salonowa odznaczała się jak zawsze przyjemnem ożywieniem, dzięki uprzejmości urządzających je gospodyni. Dowiadujemy się, że w przyszłą niedzielę jeszcze raz publiczność krakowska będzie mogła użyć tej przyjemnej rozrywki, tym razem jednak już po raz ostatni, ponieważ ruchliwsze zabawy karnawałowe nastąpią z kolei.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jag. otrzymał od K. Kaliksta Horocha popielnicę wykopaną w Zaleszanych w powiecie Tarnobrzelskim; od hr. Konstantego Przedzińskiego dzieło Schliemanna „Antiquites troyennes“ z atlasem 217 tablic z 4000 fotografowanymi przedmiotami i galwanoplastycznymi kopie zbroi Henryka II, króla francuskiego.

W sobotę odbył się po południu pogrzeb p. Hieronima Ruszczyńskiego, majora b. wojsk polskich. Liczny orszak znajomych i przyjaciół, których zmarły umiał sobie jedną prawością charakteru i wielką uprzejmością, odprowadził zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Nad grobem przemówił p. Stanisław Chojecki.

D. 25 b. m. zmarł referendarz Magistratu krakowskiego Adam Wojakowski, licząc lat 45.

W Krakowie założona została Drukarnia związkowa. Jest to spółka akcyjna, którą składają sami czerzy i to przeważnie pracujący po innych drukarniach. Wczoraj odbył się akt poświęcenia lokalu wobec licznych akcyonaryuszów, właścicieli innych drukarni i zaproszonych gości. Dyrektorem spółki jest p. Andrzej Szyjowski, zecer, posiadający wszelkie kwalifikacje, aby drukarnię rozwijać i dać jej trwałe podstawy.

Towarzystwo Tatrzyskie zakupiło i sprowadziło z Salzburga 4000 uryb rybosciowych (Salmo salvelinus i lacustris). Ikra ta przy pomocy Tow. rybackiego sześciu dowożona do Zakopanego, została d. 19 b. m. przełożoną do wylegarni, którą za zezwoleniem p. Fingera umieszczono w kuchniach tamtejszych. Wysłany do Zakopanego p. S. pociągnął uczniów szkoły snyderkiej, jak dalej z ikry i narybkiem postąpi.

W wilię Bożego Narodzenia wyruszyło kilku myśliwych do Bałic i w 9 strzelb ubilo 92 zające, rogacza, lisa i 8 kuropatw. Gospodarz podejmował gości i pożałował ich z opłatkami w rękę a oczywiście nie wypuścił naczecz, choć każdy z myśliwych spieszył na wieczór do domu.

Zapowiedziany na 5 stycznia r. p. koncert panny Maryi Majewskiej, powracającej z Warszawy, dozna tylko tej zmiany, iż zamiast pani Dowia-kowskiej, usłyszymy p. Horbowskiego, barytoniste, który wystąpi w towarzystwie panny Majewskiej.

Bilety Banku narodowego austriackiego na 10 złr. będą ściągane, a gdy na mocy ugody au-

stryacko-węgierskiej, bank ten przybrał nazwę Banku austriacko-węgierskiego, przeto nowo wypuścić się mające d. 3 stycznia 1881 bilety na 10 złr. w zamian za ściągane z obiegu bilety, będą nosiły na nazwę banku austriacko-węgierskiego z daty 1 maja 1880. Dotychczasowe bilety na 10 złr. przyjmowane będą w kasach bankowych do 30go września 1881, czy to jako wypłata czy dla wymiany ich na nowe bilety; w ostatnim zaś kwartale 1881 przyjmowane będą jedynie w głównych kasach banku w Wiedniu i Peszcie. Od r. 1882 do końca roku 1887, mogą być bilety dawne wymieniane jedynie za podaniem obejmującym wykaz biletów dla wymiany przesłanych. Nowe bilety na 10 złr. będą miały na środkowej tarczy brunatnej ciemno-niebiesko obwiedzioną, napisy niemieckie i węgierskie i dwie zwrócone ku sobie głowy niewioście, oraz herb Austrii i Węgier.

**Wiedeń 23 grudnia.** Gmina miasta Żolynia w powiecie Łanenczkim budując od lat blisko 20 kościół parafialny, do czego najwięcej przyłożył się Namiestnik hr. Alfred Potocki darowizną różnego materiału budowlanego, wyczerpała środki do wykończenia tej budowy. W tej myśli wysłała deputację do N. Pana pod przewodnictwem swego burmistrza p. Antoniego Fussa, aby uzyskała dwie koncesye dla zebrania dostatecznych funduszy. Deputacja ta miała dziś posłuchanie u N. Pana a oprócz tego była u prezesa ministrów hr. Taaffe i u ministra Dunajewskiego.

W wilię Bożego Narodzenia dopuszczono się nocą w Wiedniu zuchwałej kradzieży. Złodziej przebiwszy kanał dostał się do sklepu jubilera Rixa na Fleischmarkt i skradł kosztowności na 30,000 złr. Ale już nazajutrz policya otrzymała wiadomość o sprawie, u którego znaleziono wszystkie rzeczy skradzione. Sprawą był zycieściel kanałów.

Redakcyja Noworocznika polityczno-statystycznego „Almanach de Gotha“ ogłasza co następuje: „Z wielu stron sprowadzono się zamieszkania w roczniku familii książąt Dolgoruki, zapewne z powodu zasłużenia N. cesarza Rosyjskiego z osobą z tego domu. Redakcyja nie pociągała za stosowne zapisać to małżeństwo, dopokąd urzędowa cecha tego aktu jest jeszcze przedmiotem rozbiórów, ale musi nadmienić, że pani, która powszechnie budzi zajęcie, nie należy do starego rurykowego rodu Dolgorukich, lecz jest z domu nowej daty Dolgoruków, który nie zostaje wcale w związku z domem Dolgoruki.“

St. Petersburger Ztg donosi, że w hotelu Demut w Petersburgu odbywała się sesja soboty li-cytacya rzeczy pozostałych po generale Gromanie, który niedawno w tymże hotelu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Obecny na tej licytacji officer policyjny uznał za potrzebne szczegółowo przegladanie każdej rzeczy, i taka ostrożność nie okazała się zbędzną, ponieważ w bocznej kieszeni zupełnie nowego futra, ku ogólnemu zdziwieniu znalaziono 25,000 rubli w biletach trzeciej pożyczki wschodniej. Przedtem jeszcze, oprócz papierów wartościowych na sumę 93,000 rubli, znaleziono bardzo wiele kosztownych przedmiotów, jako to: złote szable honorowe, serwis srebrny na 24 osoby itp.

**Wiadomości policyjne.** Straż policyjna przytrzymała: Katarzynę Stańską, za kradzież głowy ukurow w sklepie na Małym rynku; Błażę Ry-chlika, za kradzież zboża; Reginę Matkowską, za kradzież towarów w sklepie na Kazimierzu; Aleksandra Kwicinskigo, za kradzież odzieży i narzędzi chirurgicznych; za pijalstwo 17 osób.

**TEATR.** W poniedziałek d. 27 grudnia: Obraz historyczny w 5 oddziałach, a w 7 oddziałach: *Kościuszko pod Raclarawicami*, napisal A. W. Lassota, z muzyką p.... Początek o godzinie 7.

Wystawa niestałą Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta co dzień od godz. 11ej do 4ej późno po południu. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dniu powszednie 30 centów.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można co dzień od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte co dzień od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedzielę od 10ej do 12ej bezpłatnie.

D. 24 i 25 grudnia pochurno, ciepło; termometr d. 24 od +3-7 doszedł do +8-0 C., zaś d. 25 od +2-8 do +8-1 C. D. 26 pogoda, wietrzno; termometr od +6-6 spadł na —1-2 C. Barometr idzie w górę; o 7ej rano d. 27 stan jego był 737-9 mill., termometru —3-8 C. Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 28 grudnia: Młodzianków mm.

Wiadomości bibliograficzne.

Nr. 52 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Sprawozdanie z kliniki lekarskiej prof. Dra Korczyńskiego z lat czterech; Gluizyjski. IV. Choroby układu nerwowego; Zo szpitala powszechnego w Rzeszowie; Jabłoński. Miesiąc opony twardej, operacya, wyzdrowienie; Sprawozdania z prac obcych; Posiedzenie Tow. lek. krak.; Blumenstok. Hyrtl septuagenarius; List ze Lwowa; Janiszewski. Listy z Berlina IV. Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

Korneliusza Neposa: *Żywoty znakomitych mężów* przełożył Alfr. Sg. Kraków, nakładem księgarni J. M. Himmelblaua, 1881, 120, str. 170. Jest to książeczka pomocnicza dla uczniów, którzy w trzeciej klasie gimnazyalnej tłumaczą tego klasyka, wydana na wzór znanej Biblioteki Freunda w Lipsku wydawanej, która zesyłkami podaje niemieckie klasyków łacinną.

Kościuszko pod Raclarawicami.

Wielkie powodzenie i zastępowe powodzenie! Zawdzięcza je teatr Krakowski utworowi napisanemu wprawną a pod względem scenicznym niezawodnie mistrzowską ręką autora co usiłował ukryć się pod pseudonimem Lassoty; utworowi który rozgrał artystów, porwał publiczność od 10 do górnych sfer i który przysporzył polskiemu repertuariowi jednę z tych sztuk co wicznie świeża będzie i wiecznie przepiękny teatr a jak szeroka Polska sławnym się stanie i cieszyć się będzie niepożyty popularnością.

*Kościuszko pod Raclarawicami* jest obrazem historycznym a autor umiał tu pochwycić i oddać w sposób niezrównany koloryt epoki. Pojedyncze rysy właściwości miejscowych i narodowych zestawione są obok siebie i uchwycone plastycznie w wybornych kontrastach a tworzą obraz przemawiający do wyobraźni, przejmujący prawdą, bogaty w zajmujące epizody i wrażenia; obok uczuć podniosłych, obok nastroju niezwykłego jest i strona komedia, która przeplata nader szczegółliwie watek historyczno-dramatyczny. Ale przedewszystkiem na tle obrazu historycznego, poruszono są w sposób przypominający najszczęśliwsze natchnie-



W. 12-20)  
OWIE.  
ie  
doj  
pistwo,  
nom  
olki,  
oraz  
Listy  
245 3-)

me-  
papa-  
wie,  
ecnie  
r. 17

psze,  
zech,  
y na-  
ka-  
pro-  
2-6)

18  
21  
25

18  
21  
25

18  
21  
25

18  
21  
25

18  
21  
25

18  
21  
25

Wystawa tak pod względem kostymów jak dekoracji była okazała i piękna. Wszystkie zdjęto wnieście z ówczesnych obrazów, zgodnie z tradycją przechowaną z ust do ust. Piękna dekoracja przedstawiała w pierwszym obrazie przysięgi, rynek krakowski i dawne Sukiennice. Kostymy i dekoracje wykonane były przeważnie podług albumu Walerego Eliasza.

Artyści grał *con amore*, wystudowali rolę, przejęli się epoką i wnieśli oddali postacie. Pierwszeństwo należy się p. Żelazowskiemu, dla którego niema doświadczeń, za piękne, prawdziwe, wyższe przedstawienie sympatycznie-bogaterskiej postaci Tadeusza Kościuszki. Prosta niezrównana połączona z jakimś wyższym nastrojem, stanowiły wielki urok jego gry i zrozumienia, czem był istotnie, czem powinien być dzisiaj, kiedy się pokazuje przed publicznością Kościuszkę. Dodajmy, że charakterystyka była portretowa, podobieństwo wierne. Piękna, z umysłu wyidealizowana postać Abrahama, w której autor uosobił życzenia tak społeczeństwa polskiego, jak i najcięższej części naszego społeczeństwa żydowskiego, oddał p. Fiszler nadzwyczaj szlachetnie, umiejętnie, a co lepsze, potrafił z niej uczynić coś rzeczywistego. Komicki postać burmistrza Lichockiego stała się dla p. Wojdałowicza kopalnią, z której wydobył skarby komizmu prawdziwie polskiego.

P. Werner odegrał dzielnie, główną rolę nie najgłówniejszą osobę dramatu Bartosza Głowackiego; był to prawdziwy chłop, zuch, poczciwy, prosty a szlachetny co to urodził się na żołnierza. P. Jaskiewicz z całą prawdą ubarwioną, wyborem humoru, odegrał rosyjskiego praproszaka. Panowie Mielnicki i Korczak, jeden czeladnika kowalskiego przed parobczakami, doskonale przedstawili; również p. Wysocki kowala. P. Zenoni powierzone sobie rolę starannie odegrał. Demagog z rady miejskiej przesiadki wyobrażeni rewołucyjnymi francuzkami, odegrał nadzwyczaj szczęśliwie i z należytym naciskiem p. Arwin. W mniejszych rolach pomagali doskonale pp. Szymański Sobiesław i Feliksiewicz oraz Winiarski.

Rola kobieca są mniej ważne. Dwie jednak: panny na respedzie i przepokup krakowskiej są typowe i zabawne; pierwszą odegrała z całą jej właściwą w podobnych rolach umiejętnością i werwą p. Wojnowska, której doskonały i wierny kostium na zupełne zastępuje uznanie; drugą z całą prawdą i realizmem p. Kwiatkowska. Dwie poważne role prezydentowej i starościny znalazły nagle i starannie przedstawicielki w pp. Wolskiej i Sławskiej. W sztuce teatralnej śpiewy a muzyka nie maże w niej zajmować miejsca; stała się ona prawdziwą ozdobą przedstawienia; ułożoną została przez jednego z najwięcej uzdolnionych i znanych naszych kompozytorów. Krakowiak kosynierów, duet kowali i modlitwa mając piękno istotnego talentu i sprawiają niezwykle wrażenie.

Publiczność przyjęła z prawdziwym entuzjazmem i serdecznością, ale zdrowym i rozumem uczuciem *Kościuszkę pod Racławicami*. Nie brakło oklasków, a w nich czuł i uszanowania dla pięknych i szlachetnych chwil i postaci przeszłości, ale zarazem zrozumienia zadań autorów potrzeb teraźniejszości. Pod tym też podwójnym godłem, nowy utwór zapewnione ma długie lata bytu na scenie i świetnego na niej powodzenia.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dziennikach wiedeńskich, które nas podczas świąt doszły, wiele jeszcze zwróty i hałasu, jakby rozpoczęli w Izbie deputowanych centraliści. Przemówienie p. Scherlinga w Izbie wyższej dodało nowego żywiołu, a prasa centralistyczna mniema, że było ono „drugim odcieniem rem” dla gabinetu hr. Taaffeego. Byłoby to istotnie, gdyby wskutek tego rząd przyszedł do przekonania, że jego polityka jest rzeczywiście niebezpieczna dla jednoci państwa, dla miłej zgody ludów, dla silnego związku państwa, wreszcie dla konstytucji. Jeżeli jednak tak jak przed tem będzie zdania, że przywiązanie do państwa tylko popiera a tem samem zabezpiecza jednoci państwa czyniąc ją przystępną dla wszystkich szczebli ludowych, że tylko zgodę przywraca nie traktując innych ludów po macoszemu a tylko jeden jako ukochane dziecko, że wreszcie konstytucja dopiero wtedy zdobędzie powszechnie dla siebie uznanie i znajdzie gorącego obrońcę w każdym obywatelu, jeżeli niesprawiedliwość z niej usunie zostanie; — wówczas wotum niemożliwe Izby wyższej nie wyrwie tego przynębiającego dla gabinetu wrażenia, jakie centraliści i prasa ich nie tyle spostrzegła, ile raczej je spostrzedz pragnęła. Są to uwagi *Tribune*, ale jako kłafne powtórzyliśmy je. Z tego, że po oświadczeniu Scherlinga nie okazała Izba najmniejszego zadowolenia lub niezadowolenia, że się nikt nie odezwał ani ze strony rządu, ani ze strony członków Izby, wyprowadza *Vaterland* wniosek, że nie sprawiło ono wrażenia ani na rządzie ani w ogóle w Izbie. Oczywiście to, że się ani rząd, ani członkowie Izby, ani galerya nie ruszyła, wskazuje, iż właściwie całe oświadczenie rozwiało się w powietrzu; szczegółowo jednak milczenie rządu najlepiej wyjaśnia *Tagblatt*: „Zasadą jest konstytucjonalizm angielski, że w kwestjach budżetowych decyzję Izba deputowanych. Gabinet więc poszedł za przykładem angielskim zachowując najściślej milczenie w Izbie panów podczas obrad nad budżetem prowizorycznym. Powszechną także jest zasada konstytucyjna, że wotum niemożliwe lub nagany Izby wyższej nie może dotknąć stanowiska rządu.” Nie można tedy milczenia rządu uważać za przyznanie się do klęski, jak to czyni *Wiener ally*. Ztg.

Namiestnictwo górno-austriackie zakazało zgromadzenia chłopów, które się dziś odbyć miało w Linzu, albowiem mogłoby ono tylko spotęgować wzburzenie, jakie wywołano między chłopami, a tem samem dobro publiczne mogłoby być narażone na szwank. Centraliści widzą, że niepowodły się zjazdy, nie powiedzia się borb w Izbie, która tylko ich samych okryła śmiesznością, że wreszcie nie udadzą się i meetyngi chłopskie, wymyśliłi teraz nowy środek agitacyjny, mianowicie wysyłanie być teraz mają z Austrii Górnej, Dolnej i ze Styryi deputacje tłumne chłopów do Cesarza z prośbą, nie mniej nie więcej tylko o rozwiązanie Izby deputowanych, aby ludowi dać sposobność wybrania sobie posłów, którzyby jego interesów strzegli.

Jest to wskazówka dla dotychczasowych posłów, aby namówili złożyć. Wskazówkę tą atoli dają tylko agitatorowie lewicy i jej dzienniki, gdyż bowiem istotnie przyszło do wyborów uzupełniających, lub nawet do nowych — w razie rozwiązania Izby — niewątpliwie, iż dotychczasowi posłowie zdołają zachować zaufanie ludu górno-i-dolno-austriackiego a nawet styryjskiego, który w tak troskliwą opiekę biera centraliści i liberały, oraz, że rząd ułatwi im to ważne zadanie, a zgłutuje centralistom klęskę i rozczarowanie.

Kanceler niemiecki każe się kolejno przez różnych dyplomatów zastępować w zawiadywaniu sprawami zagranicznymi a właściwie w bieżących czynnościach kancelaryi swych dyplomatycznych, bo w każdym wypadku przypadku zastępcę odwiecąc o osobie w Friedrichsruhe dla zasięgnięcia instrukcji. Książę Hohenzollern oddał zastępcę kancelarza hr. Hatfeldowi, ten wraca zaś na posadę swoją do Konstancji a zastępcą będzie po Nowym Roku hr. Limburg-Stürm, tego zaś zastępcę tajny radca Busch. Ks. Bismarck jest podobno teraz zajęty zapowiedzianą przed dwoma laty reformą podatków.

Wiadomo, że cesarz Wilhelm podczas pobytu swego w Kolonii nie chciał przyjąć podania katolików Ziemi Reńskiej opatrzonego 40,000 podpisów. Petycję tę przesłał adwokat Schenk do urzędu marszałkowskiego a dopiero teraz nadeszła odpowiedź ministra Stolberga na to podanie do Cesarza i nosi datę 19go grudnia. Brzmi ona:

„J. C. K. Mość raczy podanie Paus i większej liczby katolików reńskich, zanesione z powodu obchodu ukończenia katedry Kolonijkiej, przekazać ministerstwu do zbadania i odpowiedzi. Zawiada-

Wystawa tak pod względem kostymów jak dekoracji była okazała i piękna. Wszystkie zdjęto wnieście z ówczesnych obrazów, zgodnie z tradycją przechowaną z ust do ust. Piękna dekoracja przedstawiała w pierwszym obrazie przysięgi, rynek krakowski i dawne Sukiennice. Kostymy i dekoracje wykonane były przeważnie podług albumu Walerego Eliasza.

Artyści grał *con amore*, wystudowali rolę, przejęli się epoką i wnieśli oddali postacie. Pierwszeństwo należy się p. Żelazowskiemu, dla którego niema doświadczeń, za piękne, prawdziwe, wyższe przedstawienie sympatycznie-bogaterskiej postaci Tadeusza Kościuszki. Prosta niezrównana połączona z jakimś wyższym nastrojem, stanowiły wielki urok jego gry i zrozumienia, czem był istotnie, czem powinien być dzisiaj, kiedy się pokazuje przed publicznością Kościuszkę. Dodajmy, że charakterystyka była portretowa, podobieństwo wierne. Piękna, z umysłu wyidealizowana postać Abrahama, w której autor uosobił życzenia tak społeczeństwa polskiego, jak i najcięższej części naszego społeczeństwa żydowskiego, oddał p. Fiszler nadzwyczaj szlachetnie, umiejętnie, a co lepsze, potrafił z niej uczynić coś rzeczywistego. Komicki postać burmistrza Lichockiego stała się dla p. Wojdałowicza kopalnią, z której wydobył skarby komizmu prawdziwie polskiego.

Publiczność przyjęła z prawdziwym entuzjazmem i serdecznością, ale zdrowym i rozumem uczuciem *Kościuszkę pod Racławicami*. Nie brakło oklasków, a w nich czuł i uszanowania dla pięknych i szlachetnych chwil i postaci przeszłości, ale zarazem zrozumienia zadań autorów potrzeb teraźniejszości. Pod tym też podwójnym godłem, nowy utwór zapewnione ma długie lata bytu na scenie i świetnego na niej powodzenia.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dziennikach wiedeńskich, które nas podczas świąt doszły, wiele jeszcze zwróty i hałasu, jakby rozpoczęli w Izbie deputowanych centraliści. Przemówienie p. Scherlinga w Izbie wyższej dodało nowego żywiołu, a prasa centralistyczna mniema, że było ono „drugim odcieniem rem” dla gabinetu hr. Taaffeego. Byłoby to istotnie, gdyby wskutek tego rząd przyszedł do przekonania, że jego polityka jest rzeczywiście niebezpieczna dla jednoci państwa, dla miłej zgody ludów, dla silnego związku państwa, wreszcie dla konstytucji. Jeżeli jednak tak jak przed tem będzie zdania, że przywiązanie do państwa tylko popiera a tem samem zabezpiecza jednoci państwa czyniąc ją przystępną dla wszystkich szczebli ludowych, że tylko zgodę przywraca nie traktując innych ludów po macoszemu a tylko jeden jako ukochane dziecko, że wreszcie konstytucja dopiero wtedy zdobędzie powszechnie dla siebie uznanie i znajdzie gorącego obrońcę w każdym obywatelu, jeżeli niesprawiedliwość z niej usunie zostanie; — wówczas wotum niemożliwe Izby wyższej nie wyrwie tego przynębiającego dla gabinetu wrażenia, jakie centraliści i prasa ich nie tyle spostrzegła, ile raczej je spostrzedz pragnęła. Są to uwagi *Tribune*, ale jako kłafne powtórzyliśmy je. Z tego, że po oświadczeniu Scherlinga nie okazała Izba najmniejszego zadowolenia lub niezadowolenia, że się nikt nie odezwał ani ze strony rządu, ani ze strony członków Izby, wyprowadza *Vaterland* wniosek, że nie sprawiło ono wrażenia ani na rządzie ani w ogóle w Izbie. Oczywiście to, że się ani rząd, ani członkowie Izby, ani galerya nie ruszyła, wskazuje, iż właściwie całe oświadczenie rozwiało się w powietrzu; szczegółowo jednak milczenie rządu najlepiej wyjaśnia *Tagblatt*: „Zasadą jest konstytucjonalizm angielski, że w kwestjach budżetowych decyzję Izba deputowanych. Gabinet więc poszedł za przykładem angielskim zachowując najściślej milczenie w Izbie panów podczas obrad nad budżetem prowizorycznym. Powszechną także jest zasada konstytucyjna, że wotum niemożliwe lub nagany Izby wyższej nie może dotknąć stanowiska rządu.” Nie można tedy milczenia rządu uważać za przyznanie się do klęski, jak to czyni *Wiener ally*. Ztg.

Namiestnictwo górno-austriackie zakazało zgromadzenia chłopów, które się dziś odbyć miało w Linzu, albowiem mogłoby ono tylko spotęgować wzburzenie, jakie wywołano między chłopami, a tem samem dobro publiczne mogłoby być narażone na szwank. Centraliści widzą, że niepowodły się zjazdy, nie powiedzia się borb w Izbie, która tylko ich samych okryła śmiesznością, że wreszcie nie udadzą się i meetyngi chłopskie, wymyśliłi teraz nowy środek agitacyjny, mianowicie wysyłanie być teraz mają z Austrii Górnej, Dolnej i ze Styryi deputacje tłumne chłopów do Cesarza z prośbą, nie mniej nie więcej tylko o rozwiązanie Izby deputowanych, aby ludowi dać sposobność wybrania sobie posłów, którzyby jego interesów strzegli.

Jest to wskazówka dla dotychczasowych posłów, aby namówili złożyć. Wskazówkę tą atoli dają tylko agitatorowie lewicy i jej dzienniki, gdyż bowiem istotnie przyszło do wyborów uzupełniających, lub nawet do nowych — w razie rozwiązania Izby — niewątpliwie, iż dotychczasowi posłowie zdołają zachować zaufanie ludu górno-i-dolno-austriackiego a nawet styryjskiego, który w tak troskliwą opiekę biera centraliści i liberały, oraz, że rząd ułatwi im to ważne zadanie, a zgłutuje centralistom klęskę i rozczarowanie.

Kanceler niemiecki każe się kolejno przez różnych dyplomatów zastępować w zawiadywaniu sprawami zagranicznymi a właściwie w bieżących czynnościach kancelaryi swych dyplomatycznych, bo w każdym wypadku przypadku zastępcę odwiecąc o osobie w Friedrichsruhe dla zasięgnięcia instrukcji. Książę Hohenzollern oddał zastępcę kancelarza hr. Hatfeldowi, ten wraca zaś na posadę swoją do Konstancji a zastępcą będzie po Nowym Roku hr. Limburg-Stürm, tego zaś zastępcę tajny radca Busch. Ks. Bismarck jest podobno teraz zajęty zapowiedzianą przed dwoma laty reformą podatków.

Wiadomo, że cesarz Wilhelm podczas pobytu swego w Kolonii nie chciał przyjąć podania katolików Ziemi Reńskiej opatrzonego 40,000 podpisów. Petycję tę przesłał adwokat Schenk do urzędu marszałkowskiego a dopiero teraz nadeszła odpowiedź ministra Stolberga na to podanie do Cesarza i nosi datę 19go grudnia. Brzmi ona:

„J. C. K. Mość raczy podanie Paus i większej liczby katolików reńskich, zanesione z powodu obchodu ukończenia katedry Kolonijkiej, przekazać ministerstwu do zbadania i odpowiedzi. Zawiada-

Wystawa tak pod względem kostymów jak dekoracji była okazała i piękna. Wszystkie zdjęto wnieście z ówczesnych obrazów, zgodnie z tradycją przechowaną z ust do ust. Piękna dekoracja przedstawiała w pierwszym obrazie przysięgi, rynek krakowski i dawne Sukiennice. Kostymy i dekoracje wykonane były przeważnie podług albumu Walerego Eliasza.

Artyści grał *con amore*, wystudowali rolę, przejęli się epoką i wnieśli oddali postacie. Pierwszeństwo należy się p. Żelazowskiemu, dla którego niema doświadczeń, za piękne, prawdziwe, wyższe przedstawienie sympatycznie-bogaterskiej postaci Tadeusza Kościuszki. Prosta niezrównana połączona z jakimś wyższym nastrojem, stanowiły wielki urok jego gry i zrozumienia, czem był istotnie, czem powinien być dzisiaj, kiedy się pokazuje przed publicznością Kościuszkę. Dodajmy, że charakterystyka była portretowa, podobieństwo wierne. Piękna, z umysłu wyidealizowana postać Abrahama, w której autor uosobił życzenia tak społeczeństwa polskiego, jak i najcięższej części naszego społeczeństwa żydowskiego, oddał p. Fiszler nadzwyczaj szlachetnie, umiejętnie, a co lepsze, potrafił z niej uczynić coś rzeczywistego. Komicki postać burmistrza Lichockiego stała się dla p. Wojdałowicza kopalnią, z której wydobył skarby komizmu prawdziwie polskiego.

Publiczność przyjęła z prawdziwym entuzjazmem i serdecznością, ale zdrowym i rozumem uczuciem *Kościuszkę pod Racławicami*. Nie brakło oklasków, a w nich czuł i uszanowania dla pięknych i szlachetnych chwil i postaci przeszłości, ale zarazem zrozumienia zadań autorów potrzeb teraźniejszości. Pod tym też podwójnym godłem, nowy utwór zapewnione ma długie lata bytu na scenie i świetnego na niej powodzenia.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dziennikach wiedeńskich, które nas podczas świąt doszły, wiele jeszcze zwróty i hałasu, jakby rozpoczęli w Izbie deputowanych centraliści. Przemówienie p. Scherlinga w Izbie wyższej dodało nowego żywiołu, a prasa centralistyczna mniema, że było ono „drugim odcieniem rem” dla gabinetu hr. Taaffeego. Byłoby to istotnie, gdyby wskutek tego rząd przyszedł do przekonania, że jego polityka jest rzeczywiście niebezpieczna dla jednoci państwa, dla miłej zgody ludów, dla silnego związku państwa, wreszcie dla konstytucji. Jeżeli jednak tak jak przed tem będzie zdania, że przywiązanie do państwa tylko popiera a tem samem zabezpiecza jednoci państwa czyniąc ją przystępną dla wszystkich szczebli ludowych, że tylko zgodę przywraca nie traktując innych ludów po macoszemu a tylko jeden jako ukochane dziecko, że wreszcie konstytucja dopiero wtedy zdobędzie powszechnie dla siebie uznanie i znajdzie gorącego obrońcę w każdym obywatelu, jeżeli niesprawiedliwość z niej usunie zostanie; — wówczas wotum niemożliwe Izby wyższej nie wyrwie tego przynębiającego dla gabinetu wrażenia, jakie centraliści i prasa ich nie tyle spostrzegła, ile raczej je spostrzedz pragnęła. Są to uwagi *Tribune*, ale jako kłafne powtórzyliśmy je. Z tego, że po oświadczeniu Scherlinga nie okazała Izba najmniejszego zadowolenia lub niezadowolenia, że się nikt nie odezwał ani ze strony rządu, ani ze strony członków Izby, wyprowadza *Vaterland* wniosek, że nie sprawiło ono wrażenia ani na rządzie ani w ogóle w Izbie. Oczywiście to, że się ani rząd, ani członkowie Izby, ani galerya nie ruszyła, wskazuje, iż właściwie całe oświadczenie rozwiało się w powietrzu; szczegółowo jednak milczenie rządu najlepiej wyjaśnia *Tagblatt*: „Zasadą jest konstytucjonalizm angielski, że w kwestjach budżetowych decyzję Izba deputowanych. Gabinet więc poszedł za przykładem angielskim zachowując najściślej milczenie w Izbie panów podczas obrad nad budżetem prowizorycznym. Powszechną także jest zasada konstytucyjna, że wotum niemożliwe lub nagany Izby wyższej nie może dotknąć stanowiska rządu.” Nie można tedy milczenia rządu uważać za przyznanie się do klęski, jak to czyni *Wiener ally*. Ztg.

Namiestnictwo górno-austriackie zakazało zgromadzenia chłopów, które się dziś odbyć miało w Linzu, albowiem mogłoby ono tylko spotęgować wzburzenie, jakie wywołano między chłopami, a tem samem dobro publiczne mogłoby być narażone na szwank. Centraliści widzą, że niepowodły się zjazdy, nie powiedzia się borb w Izbie, która tylko ich samych okryła śmiesznością, że wreszcie nie udadzą się i meetyngi chłopskie, wymyśliłi teraz nowy środek agitacyjny, mianowicie wysyłanie być teraz mają z Austrii Górnej, Dolnej i ze Styryi deputacje tłumne chłopów do Cesarza z prośbą, nie mniej nie więcej tylko o rozwiązanie Izby deputowanych, aby ludowi dać sposobność wybrania sobie posłów, którzyby jego interesów strzegli.

Jest to wskazówka dla dotychczasowych posłów, aby namówili złożyć. Wskazówkę tą atoli dają tylko agitatorowie lewicy i jej dzienniki, gdyż bowiem istotnie przyszło do wyborów uzupełniających, lub nawet do nowych — w razie rozwiązania Izby — niewątpliwie, iż dotychczasowi posłowie zdołają zachować zaufanie ludu górno-i-dolno-austriackiego a nawet styryjskiego, który w tak troskliwą opiekę biera centraliści i liberały, oraz, że rząd ułatwi im to ważne zadanie, a zgłutuje centralistom klęskę i rozczarowanie.

Kanceler niemiecki każe się kolejno przez różnych dyplomatów zastępować w zawiadywaniu sprawami zagranicznymi a właściwie w bieżących czynnościach kancelaryi swych dyplomatycznych, bo w każdym wypadku przypadku zastępcę odwiecąc o osobie w Friedrichsruhe dla zasięgnięcia instrukcji. Książę Hohenzollern oddał zastępcę kancelarza hr. Hatfeldowi, ten wraca zaś na posadę swoją do Konstancji a zastępcą będzie po Nowym Roku hr. Limburg-Stürm, tego zaś zastępcę tajny radca Busch. Ks. Bismarck jest podobno teraz zajęty zapowiedzianą przed dwoma laty reformą podatków.

Wiadomo, że cesarz Wilhelm podczas pobytu swego w Kolonii nie chciał przyjąć podania katolików Ziemi Reńskiej opatrzonego 40,000 podpisów. Petycję tę przesłał adwokat Schenk do urzędu marszałkowskiego a dopiero teraz nadeszła odpowiedź ministra Stolberga na to podanie do Cesarza i nosi datę 19go grudnia. Brzmi ona:

„J. C. K. Mość raczy podanie Paus i większej liczby katolików reńskich, zanesione z powodu obchodu ukończenia katedry Kolonijkiej, przekazać ministerstwu do zbadania i odpowiedzi. Zawiada-

Wystawa tak pod względem kostymów jak dekoracji była okazała i piękna. Wszystkie zdjęto wnieście z ówczesnych obrazów, zgodnie z tradycją przechowaną z ust do ust. Piękna dekoracja przedstawiała w pierwszym obrazie przysięgi, rynek krakowski i dawne Sukiennice. Kostymy i dekoracje wykonane były przeważnie podług albumu Walerego Eliasza.

Artyści grał *con amore*, wystudowali rolę, przejęli się epoką i wnieśli oddali postacie. Pierwszeństwo należy się p. Żelazowskiemu, dla którego niema doświadczeń, za piękne, prawdziwe, wyższe przedstawienie sympatycznie-bogaterskiej postaci Tadeusza Kościuszki. Prosta niezrównana połączona z jakimś wyższym nastrojem, stanowiły wielki urok jego gry i zrozumienia, czem był istotnie, czem powinien być dzisiaj, kiedy się pokazuje przed publicznością Kościuszkę. Dodajmy, że charakterystyka była portretowa, podobieństwo wierne. Piękna, z umysłu wyidealizowana postać Abrahama, w której autor uosobił życzenia tak społeczeństwa polskiego, jak i najcięższej części naszego społeczeństwa żydowskiego, oddał p. Fiszler nadzwyczaj szlachetnie, umiejętnie, a co lepsze, potrafił z niej uczynić coś rzeczywistego. Komicki postać burmistrza Lichockiego stała się dla p. Wojdałowicza kopalnią, z której wydobył skarby komizmu prawdziwie polskiego.

Publiczność przyjęła z prawdziwym entuzjazmem i serdecznością, ale zdrowym i rozumem uczuciem *Kościuszkę pod Racławicami*. Nie brakło oklasków, a w nich czuł i uszanowania dla pięknych i szlachetnych chwil i postaci przeszłości, ale zarazem zrozumienia zadań autorów potrzeb teraźniejszości. Pod tym też podwójnym godłem, nowy utwór zapewnione ma długie lata bytu na scenie i świetnego na niej powodzenia.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dziennikach wiedeńskich, które nas podczas świąt doszły, wiele jeszcze zwróty i hałasu, jakby rozpoczęli w Izbie deputowanych centraliści. Przemówienie p. Scherlinga w Izbie wyższej dodało nowego żywiołu, a prasa centralistyczna mniema, że było ono „drugim odcieniem rem” dla gabinetu hr. Taaffeego. Byłoby to istotnie, gdyby wskutek tego rząd przyszedł do przekonania, że jego polityka jest rzeczywiście niebezpieczna dla jednoci państwa, dla miłej zgody ludów, dla silnego związku państwa, wreszcie dla konstytucji. Jeżeli jednak tak jak przed tem będzie zdania, że przywiązanie do państwa tylko popiera a tem samem zabezpiecza jednoci państwa czyniąc ją przystępną dla wszystkich szczebli ludowych, że tylko zgodę przywraca nie traktując innych ludów po macoszemu a tylko jeden jako ukochane dziecko, że wreszcie konstytucja dopiero wtedy zdobędzie powszechnie dla siebie uznanie i znajdzie gorącego obrońcę w każdym obywatelu, jeżeli niesprawiedliwość z niej usunie zostanie; — wówczas wotum niemożliwe Izby wyższej nie wyrwie tego przynębiającego dla gabinetu wrażenia, jakie centraliści i prasa ich nie tyle spostrzegła, ile raczej je spostrzedz pragnęła. Są to uwagi *Tribune*, ale jako kłafne powtórzyliśmy je. Z tego, że po oświadczeniu Scherlinga nie okazała Izba najmniejszego zadowolenia lub niezadowolenia, że się nikt nie odezwał ani ze strony rządu, ani ze strony członków Izby, wyprowadza *Vaterland* wniosek, że nie sprawiło ono wrażenia ani na rządzie ani w ogóle w Izbie. Oczywiście to, że się ani rząd, ani członkowie Izby, ani galerya nie ruszyła, wskazuje, iż właściwie całe oświadczenie rozwiało się w powietrzu; szczegółowo jednak milczenie rządu najlepiej wyjaśnia *Tagblatt*: „Zasadą jest konstytucjonalizm angielski, że w kwestjach budżetowych decyzję Izba deputowanych. Gabinet więc poszedł za przykładem angielskim zachowując najściślej milczenie w Izbie panów podczas obrad nad budżetem prowizorycznym. Powszechną także jest zasada konstytucyjna, że wotum niemożliwe lub nagany Izby wyższej nie może dotknąć stanowiska rządu.” Nie można tedy milczenia rządu uważać za przyznanie się do klęski, jak to czyni *Wiener ally*. Ztg.

Namiestnictwo górno-austriackie zakazało zgromadzenia chłopów, które się dziś odbyć miało w Linzu, albowiem mogłoby ono tylko spotęgować wzburzenie, jakie wywołano między chłopami, a tem samem dobro publiczne mogłoby być narażone na szwank. Centraliści widzą, że niepowodły się zjazdy, nie powiedzia się borb w Izbie, która tylko ich samych okryła śmiesznością, że wreszcie nie udadzą się i meetyngi chłopskie, wymyśliłi teraz nowy środek agitacyjny, mianowicie wysyłanie być teraz mają z Austrii Górnej, Dolnej i ze Styryi deputacje tłumne chłopów do Cesarza z prośbą, nie mniej nie więcej tylko o rozwiązanie Izby deputowanych, aby ludowi dać sposobność wybrania sobie posłów, którzyby jego interesów strzegli.

Jest to wskazówka dla dotychczasowych posłów, aby namówili złożyć. Wskazówkę tą atoli dają tylko agitatorowie lewicy i jej dzienniki, gdyż bowiem istotnie przyszło do wyborów uzupełniających, lub nawet do nowych — w razie rozwiązania Izby — niewątpliwie, iż dotychczasowi posłowie zdołają zachować zaufanie ludu górno-i-dolno-austriackiego a nawet styryjskiego, który w tak troskliwą opiekę biera centraliści i liberały, oraz, że rząd ułatwi im to ważne zadanie, a zgłutuje centralistom klęskę i rozczarowanie.

Kanceler niemiecki każe się kolejno przez różnych dyplomatów zastępować w zawiadywaniu sprawami zagranicznymi a właściwie w bieżących czynnościach kancelaryi swych dyplomatycznych, bo w każdym wypadku przypadku zastępcę odwiecąc o osobie w Friedrichsruhe dla zasięgnięcia instrukcji. Książę Hohenzollern oddał zastępcę kancelarza hr. Hatfeldowi, ten wraca zaś na posadę swoją do Konstancji a zastępcą będzie po Nowym Roku hr. Limburg-Stürm, tego zaś zastępcę tajny radca Busch. Ks. Bismarck jest podobno teraz zajęty zapowiedzianą przed dwoma laty reformą podatków.

Wiadomo, że cesarz Wilhelm podczas pobytu swego w Kolonii nie chciał przyjąć podania katolików Ziemi Reńskiej opatrzonego 40,000 podpisów. Petycję tę przesłał adwokat Schenk do urzędu marszałkowskiego a dopiero teraz nadeszła odpowiedź ministra Stolberga na to podanie do Cesarza i nosi datę 19go grudnia. Brzmi ona:

„J. C. K. Mość raczy podanie Paus i większej liczby katolików reńskich, zanesione z powodu obchodu ukończenia katedry Kolonijkiej, przekazać ministerstwu do zbadania i odpowiedzi. Zawiada-

Wystawa tak pod względem kostymów jak dekoracji była okazała i piękna. Wszystkie zdjęto wnieście z ówczesnych obrazów, zgodnie z tradycją przechowaną z ust do ust. Piękna dekoracja przedstawiała w pierwszym obrazie przysięgi, rynek krakowski i dawne Sukiennice. Kostymy i dekoracje wykonane były przeważnie podług albumu Walerego Eliasza.

Artyści grał *con amore*, wystudowali rolę, przejęli się epoką i wnieśli oddali postacie. Pierwszeństwo należy się p. Żelazowskiemu, dla którego niema doświadczeń, za piękne, prawdziwe, wyższe przedstawienie sympatycznie-bogaterskiej postaci Tadeusza Kościuszki. Prosta niezrównana połączona z jakimś wyższym nastrojem, stanowiły wielki urok jego gry i zrozumienia, czem był istotnie, czem powinien być dzisiaj, kiedy się pokazuje przed publicznością Kościuszkę. Dodajmy, że charakterystyka była portretowa, podobieństwo wierne. Piękna, z umysłu wyidealizowana postać Abrahama, w której autor uosobił życzenia tak społeczeństwa polskiego, jak i najcięższej części naszego społeczeństwa żydowskiego, oddał p. Fiszler nadzwyczaj szlachetnie, umiejętnie, a co lepsze, potrafił z niej uczynić coś rzeczywistego. Komicki postać burmistrza Lichockiego stała się dla p. Wojdałowicza kopalnią, z której wydobył skarby komizmu prawdziwie polskiego.

Publiczność przyjęła z prawdziwym entuzjazmem i serdecznością, ale zdrowym i rozumem uczuciem *Kościuszkę pod Racławicami*. Nie brakło oklasków, a w nich czuł i uszanowania dla pięknych i szlachetnych chwil i postaci przeszłości, ale zarazem zrozumienia zadań autorów potrzeb teraźniejszości. Pod tym też podwójnym godłem, nowy utwór zapewnione ma długie lata bytu na scenie i świetnego na niej powodzenia.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dziennikach wiedeńskich, które nas podczas świąt doszły, wiele jeszcze zwróty i hałasu, jakby rozpoczęli w Izbie deputowanych centraliści. Przemówienie p. Scherlinga w Izbie wyższej dodało nowego żywiołu, a prasa centralistyczna mniema, że było ono „drugim odcieniem rem” dla gabinetu hr. Taaffeego. Byłoby to istotnie, gdyby wskutek tego rząd przyszedł do przekonania, że jego polityka jest rzeczywiście niebezpieczna dla jednoci państwa, dla miłej zgody ludów, dla silnego związku państwa, wreszcie dla konstytucji. Jeżeli jednak tak jak przed tem będzie zdania, że przywiązanie do państwa tylko popiera a tem samem zabezpiecza jednoci państwa czyniąc ją przystępną dla wszystkich szczebli ludowych, że tylko zgodę przywraca nie traktując innych ludów po macoszemu a tylko jeden jako ukochane dziecko, że wreszcie konstytucja dopiero wtedy zdobędzie powszechnie dla siebie uznanie i znajdzie gorącego obrońcę w każdym obywatelu, jeżeli niesprawiedliwość z niej usunie zostanie; — wówczas wotum niemożliwe Izby wyższej nie wyrwie tego przynębiającego dla gabinetu wrażenia, jakie centraliści i prasa ich nie tyle spostrzegła, ile raczej je spostrzedz pragnęła. Są to uwagi *Tribune*, ale jako kłafne powtórzyliśmy je. Z tego, że po oświadczeniu Scherlinga nie okazała Izba najmniejszego zadowolenia lub niezadowolenia, że się nikt nie odezwał ani ze strony rządu, ani ze strony członków Izby, wyprowadza *Vaterland* wniosek, że nie sprawiło ono wrażenia ani na rządzie ani w ogóle w Izbie. Oczywiście to, że się ani rząd, ani członkowie Izby, ani galerya nie ruszyła, wskazuje, iż właściwie całe oświadczenie rozwiało się w powietrzu; szczegółowo jednak milczenie rządu najlepiej wyjaśnia *Tagblatt*: „Zasadą jest konstytucjonalizm angielski, że w kwestjach budżetowych decyzję Izba deputowanych. Gabinet więc poszedł za przykładem angielskim zachowując najściślej milczenie w Izbie panów podczas obrad nad budżetem prowizorycznym. Powszechną także jest zasada konstytucyjna, że wotum niemożliwe lub nagany Izby wyższej nie może dotknąć stanowiska rządu.” Nie można tedy milczenia rządu uważać za przyznanie się do klęski, jak to czyni *Wiener ally*. Ztg.

Namiestnictwo górno-austriackie zakazało zgromadzenia chłopów, które się dziś odbyć miało w Linzu, albowiem mogłoby ono tylko spotęgować wzburzenie, jakie wywołano między chłopami, a tem samem dobro publiczne mogłoby być narażone na szwank. Centraliści widzą, że niepowodły się zjazdy, nie powiedzia się borb w Izbie, która tylko ich samych okryła śmiesznością, że wreszcie nie udadzą się i meetyngi chłopskie, wymyśliłi teraz nowy środek agitacyjny, mianowicie wysyłanie być teraz mają z Austrii Górnej, Dolnej i ze Styryi deputacje tłumne chłopów do Cesarza z prośbą, nie mniej nie więcej tylko o rozwiązanie Izby deputowanych, aby ludowi dać sposobność wybrania sobie posłów, którzyby jego interesów strzegli.

Jest to wskazówka dla dotychczasowych posłów, aby namówili złożyć. Wskazówkę tą atoli dają tylko agitatorowie lewicy i jej dzienniki, gdyż bowiem istotnie przyszło do wyborów uzupełniających, lub nawet do nowych — w razie rozwiązania Izby — niewątpliwie, iż dotychczasowi posłowie zdołają zachować zaufanie ludu górno-i-dolno-austriackiego a nawet styryjskiego, który w tak troskliwą opiekę biera centraliści i liberały, oraz, że rząd ułatwi im to ważne zadanie, a zgłutuje centralistom klęskę i rozczarowanie.

Kanceler niemiecki każe się kolejno przez różnych dyplomatów zastępować w zawiadywaniu sprawami zagranicznymi a właściwie w bieżących czynnościach kancelaryi swych dyplomatycznych, bo w każdym wypadku przypadku zastępcę odwiecąc o osobie w Friedrichsruhe dla zasięgnięcia instrukcji. Książę Hohenzollern oddał zastępcę kancelarza hr. Hatfeldowi, ten wraca zaś na posadę swoją do Konstancji a zastępcą będzie po Nowym Roku hr. Limburg-Stürm, tego zaś zastępcę tajny radca Busch. Ks. Bismarck jest podobno teraz zajęty zapowiedzianą przed dwoma laty reformą podatków.

Wiadomo, że cesarz Wilhelm podczas pobytu swego w Kolonii nie chciał przyjąć podania katolików Ziemi Reńskiej opatrzonego 40,000 podpisów. Petycję tę przesłał adwokat Schenk do urzędu marszałkowskiego a dopiero teraz nadeszła odpowiedź ministra Stolberga na to podanie do Cesarza i nosi datę 19go grudnia. Brzmi ona:

„J. C. K. Mość raczy podanie Paus i większej liczby katolików reńskich, zanesione z powodu obchodu ukończenia katedry Kolonijkiej, przekazać ministerstwu do zbadania i odpowiedzi. Zawiada-

Wystawa tak pod względem kostymów jak dekoracji była okazała i piękna. Wszystkie zdjęto wnieście z ówczesnych obrazów, zgodnie z tradycją przechowaną z ust do ust. Piękna dekoracja przedstawiała w pierwszym obrazie przysięgi, rynek krakowski i dawne Sukiennice. Kostymy i dekoracje wykonane były przeważnie podług albumu Walerego Eliasza.

Artyści grał *con amore*, wystudowali rolę, przejęli się



# ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI A. SULIKOWSKI

w Krakowie przy wejściu w ulicę Grodzką L. 82,  
istniejący 23 lat w temże miejscu,  
ma zaszczyt polecić się jako zawsze dobrze zaopatrzony w wielki wybór zegarków genewskich z pierwszorzędných fabryk jakoto: Oudinara, Mermoda i Calame-Roberta, po bardzo umiarkowanych cenach. Również zegarków tanich a dobrych z fabryk Siegrista, Dubois i innych; zarazem zegarów pendulowych, francuskich, budzików francuskich, tanich zegarków gospodarskich i t. p. rzeczy w zakres zegarmistrzostwa wchodzących, z tem nadmienieniem, że jak dawniej tak i teraz wszelkie zegary i zegarki sprzedaje z dwu-letniem poręczeniem i po najumiarkowańszych cenach. Również uskutecznia wszelkie zamiany, podejmuje się reparacji i wykonywa je dokładnie, prędko i tanio, z roczną gwarancją. Starając się zawsze o jak najrzetelniejszą usługę, ma zaszczyt polecić się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (3502-3-5)  
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia odwrotnie.

## WYNAJĘCIE realności miejskiej pod Nr. k. 133, 134<sup>1/2</sup> położonej „Hotel angielski“ zwaną

Celem wynajęcia realności „Hotel angielski“ zwaną, t. j. głównego budynku frontowego i jednej oficyny po lewą rękę tegoż budynku, znajdującej się jednopiętrowej o siedmiu oknach, z wyłączeniem reszty budynków i lokalności odbędzie się publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert na dniu 12 stycznia 1881 o godzinie 11 przedpołudniem w Departamencie I Magistratu. Realność ta „Hotel angielski“ wraz z oficyną wyżej określoną wynajmuje się z wszystkimi sklepami i innemi tamże znajdującymi się lokalnościami min. lat 6 sześć po sobie następujących od d. 1 maja 1881 poczynając. Cenę wywołania ustanawia się w sumie Jedenaście Tysięcy złr. aw. rocznego czynszu najmu. Oferty mają być opiewające i w wadium wynoszące 10% ofiarowanego czynszu najmu a co najmniej ceny wywołania zaopatrzone. Warunki licytacyjne a względnie kontraktu zawrzeć się mającego, jak i szczegółowe opisanie hotelu tego, mają być przez interesowanych w Departamencie I. Magistratu podczas godzin urzędowych przejrane.

Magistrat kr. st. miasta  
Lwów dnia 30 listopada 1880 roku.

**W OSŁABIENIACH MEZKICH**  
pochodzących ze zbytłych i nadużyć młodości, lekarze  
zalecają  
**KROPLE ODRADZAJĄCE**  
Dra Samuela Thompsona.  
Każdy flakon, który nie będzie opatrzony podpisem pana  
GELIN aptekarza, powinien być uważany za fałszerstwo i pod-  
robienie.  
W Paryżu, rue St. Lazare 11. — w Krakowie w aptekach pp. Trau-  
czyńskiego i Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Czer-  
niowcach u p. Gólichowskiego. (1798-17-)

DOSKONAŁOŚĆ.  
**WODA UNIVERSALNA**  
**PANI S. A. ALLEN,**  
DO ODRÓDZENIA WŁOSÓW.  
Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom  
pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a  
pod szybkim jej działaniem, znika rychoło  
siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już  
użyciu przekona dostatecznie, że środek ten  
wartością i doskonałością swoją przechodzi  
wszelkie tym podobne preparaty. Woda p.  
S. A. ALLEN nie jest farbą lecz naturalnym  
dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i  
wzmocnienia włosów.  
Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.  
Znajduje się w wszystkich fryzjerów, w składach perfum i aptekach.  
Główny skład i fabryka w Londynie 114 & 116, Southampton Row.  
W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (2562-25-52)

Sprzedajemy ściśle po kursie dziennym  
**4% losy cisańskie,**  
najlepszy, najpewniejszy i najtańszy  
**papier do gry i lokacyi!**  
Rocznie trzy ciągnięcia: 15 stycznia, 15 maja, i 15 września.  
Główna wygrana złr. 200,000, najmniejsza wygrana złr. 100 stopniowo do złr.  
120, 4% odsetek i wygrane absolutnie nasazowe wolne od podatku i st. mpla.  
Niezaprzeczne bezpieczeństwo, ponieważ papier ten poręczony przez król. węg.  
pbiństwo, następnie przez Towarzystwo regulacji Cisy, prócz tego także przez miasto  
Szegedyn i właścicieli domów, jest również dobrym założeń kaucyj, gdyż we  
wszystkich urzędach mogą go przyjąć na kaucję.  
Przy kupnachu spekulacyjnych od 25 sztuk wzywać przyjmujemy losy za zadanie  
w depozyt i hożymy za to tylko 5% odsetek rocznie. (3436-4-7)  
**PROMESY** do ciągnięcia dnia 15 stycznia 1881 r.  
Nylirai & Co.  
w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 14.  
**Promesy losów miasta Wiednia i kredytowych**  
złr. 5 i stempel złr. 4-50 i stempel.  
Razem tylko złr. 6-25 i stempel.  
Ciągnięcie już 3 stycznia.  
Główna wygrana 400,000 złr. Główna wygrana 400,000 złr.

## PRAENUMERATIONS EINLADUNG. Wiener Allgemeine Zeitung Grosse politische Zeitung Erscheint täglich dreimal.

Ihre volle Aufmerksamkeit wird die „Wiener Allgemeine Zeitung“ nach wie vor dem Sechsuhr-Abendblatte zuwenden, um dasselbe so vollständig als möglich zu gestalten, und darin alle nur erreichbaren Nachrichten bis zum Abgang der Abendzüge aufzunehmen. Die Verhandlungen des Reichsrathes nehmen gegenwärtig den vornehmsten Platz in dieser Ausgabe ein, dieselbe enthält auch den vollständigen Abdruck des amtlichen Coursblattes.

Im Mittagsblatte erscheint:

„Guldo“ nach Aufzeichnungen Torso Bock's nach dem Schwedischen.

Neueintretende Abonnenten erhalten die bis dahin erschienenen Fortsetzungen gratis nachgeliefert.

Demnächst werden wir publiziren:

Die Familie Hartenberg.

Roman von Emil Marriot.

Im Sechsuhr Abendblatt erscheint eine autorisirte Uebersetzung des Sensations Romanes:

Der Schwur der rothen Männer  
von Vicomte Ponson du Terrail.

### ABONNEMENTS-PREIS

für die Kronländer und Ungarn mit einmaliger Versendung	7 fl. — kr.
vierteljährlich	2 „ 35 „
monatlich	8 „ 70 „
mit zweimaliger Versendung	9 „ — „
vierteljährlich	3 „ — „
monatlich	3 „ — „

### Die Administration

der  
Wiener Allgemeinen Zeitung.

**H. Niemetz w Krakowie, gł. Rynek l. 36,**  
poleca Sz. Pub. swoją wyłączną agencję amerykańskich Howego i Singera patentowych **MASZYN DO SZYCIA**, które sprzedaje także na raty miesięczne lub tygodniowe z 5-letnią gwarancją. — Utrzymuje zarazem **Zakład optyczny i towary galanteryjne**. — Przyjmuje wszelkie reparacje optyczne i maszyny do szycia. (3410-3-3)

## Huste-Nicht Wyciąg słodowy z miodowych zioł i karmelki firmy L. H. Pietsch & Co. w Wrocławiu.

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli na etykietach wydrukowany jest znak ochronny, jak obok.  
Składy mają: w **Krakowie** apt. E. Stockmar, H. Markiewicz „pod lwem“; w **Białym** A. Reichert apt.; w **Brzesku** W. Jaworski apt.; w **Borszczowie** M. Niemczewski aptek.; w **Dobromilu** A. Grotowski aptek.; w **Dobryczach** J. Biliński apt.; w **Grybowie** Tulszycki apt.; w **Jaśle** R. Palch apt.; w **Kan-  
czudzie** R. Heger apt.; w **Mostach wielkich** Ig. Zieliński apt.; w **Rozdole** Ed. Kornberger apt.; w **Skawinie** K. Mayer apt.; w **Wojniowie** E. Stieber apt.; w **Zurawnie** J. W. Tomaszewski apt.; w **Zydaczowie** M. Bardasz apt.

Zwracamy na to uwagę:  
Kaszel sam przez się nie jest żadną chorobą, lecz zawsze tylko **zjawiskiem choroby**, symptomem zwiastującym różne choroby organów oddechowych, przewodu powietrznego, płuc i t. p.  
Zaden zatem kaszlać nie powinien być bez obawy i nie dbać o niego, gdyż każdy kaszel może się stać bardzo niebezpiecznym.  
Kaszel zaniedbany może się stać siedliskiem chorób, które rozwijając się zagrażają życiu.

Ze zwykłego kaszlu i nieżytu może powstać **koklusz, dławiec, zapalenie płuc, przewlekły nieżyt, nienaturalne rozdęcie płuc** (astma) i t. d.

Także **suchoty płuc** rozpoczynają się zazwyczaj zwykłym nieżytem płuc z kaszlem. Następne oznaki kaszlu z **pluwocinami, osłabieniem, krótki oddech, zmiana cery na twarzy i chudnięcie** dają zazwyczaj wnióska o istnieniu suchoty płuc.

**Silny kaszel z bólem piersi i chrypką.**  
Od mniej więcej 6 miesięcy cierpią moja żona na silny kaszel w połączeniu z bólem piersi i chrypką. Po użyciu 5 flaszeczek **wyciągu słodowego z ziół miodowych** firmy **L. H. Pietsch & Co** w Wrocławiu powyższe cierpienia u mojej żony zupełnie ustały.

Ostrowo (Osterode) w Prusiech Wschodnich.  
F. Albrecht, właściciel drukarni.

### Suchoty płuc.

Żona moja, która już przez rok cierpią na **suchoty płuc** ma się obecnie po użyciu Pańskiego **wyciągu słodowego z ziół miodowych** znacznie lepiej a wkrótce zupełnie wyzdrowieje.  
Mechow pod Kyritz, 8 czerwca 1877. Köhn, właściciel dóbr.

### Kaszel.

Wielmożni Panowie **L. H. Pietsch & Co.** w Wrocławiu.  
Pańskim **wyciągiem słodowym z ziół miodowych** wyleczyłem się z kaszlu trwającego przez trzy miesiące tak szybko, że czuję się spowodowanym, wypowiedzieć Panu niniejszem moje najserdeczniejsze podziękowanie.  
Wieruszów pod Wilhelmsbrück, 17 maja 1880.

Jerzy Maluga, ces. rosyjsk. dyrektor komory ołowej.

### Korzystnie

uznany jest **Huste-Nicht (wyciąg słodowy z ziół miodowych)** w **osłabieniach** dzieci i dorosłych i po ciężkich chorobach; przy niemowlętach dorastających bez ssania piersi, szczególnie jednak dla matek karmiących wyrób ten jest zupełnie niezbędnym i najlepszym.

Mamy przed sobą: **podziękowanie** głównego zarządu Towarzystwa czerwonego krzyża dla pielęgniarek rannych i chorych wojskowych w Petersburgu i od protektora zmarłej carowej Rosyi: tudzież następne podziękowania **JO. kanclerza państwa niemieckiego księcia Bismarcka, Jego Wysokości księcia Karola I rumuńskiego, Jego Wysokości księcia Ernsta II koburg-gotajskiego.** (2761-3-8)

**Wyciąg słodowy z ziół miodowych i karmelki**  
**L. H. PIETSCH & Co.**  
w Wrocławiu, Albüsenerstrasse 8/9,  
za kościołem św. Maryi Magdaleny na probostwie.

**H. Kreischmer w Krakowie**  
róg Ryнку i ulicy Szewskiej,  
dom hr. Wodziekich.  
Handel towarów korzennych i norymbergskich, skład herbaty i wszelkich towarów kolonialnych.  
Zarazem poleca Wielob. Duchowienstwu i klasztorom wielki wybór obrazów świętych, medaliów, krzyżyków, koronek i różańców paryskich, największy wybór przyborów do kwiatów, jakoto: bibulek, papieru, liści i średczków. (3228-6-6)

Do najęcia przy ulicy Kopernika L. 3.  
obok ogrodu botanicznego,  
w każdej chwili  
mieszkanie z meblami.  
pie weseł piętro: siedm dużych pokoi i kredens, na dole dwa pokoje na lewo od sieni na prawo łazienka, pokój z przedziałem dla służby, sieniarka, piwnice. Obok stajnia i wozownia. Dowiedzieć się u stróża miejscowego. Bliższych warunków udzieli właścicielka w OLSZY za cmentarzem Krakowskim (3515-3-3)

**Dra Anjela Zakład leczenia zimną wodą w Zuckmantel**  
(na Szląsku austriackim).  
Najbliższa stacja kolejowa Ziegenhals oddalona o jedną milę. Elektroterapia, gniesienie ciała, kąpiele iglistowe. Otwarty przez cały rok. (2532-22-)

**Sternberg & Co. dom bankowy w Berlinie W.**  
Sprzedaż i zakupno papierów państwowych, listów zastawnych, akcji i wszelkich innych gatunków efektów zakładowych i spekulacyjnych.  
Punktualne i tanie wykonanie interesów geldowych, terminowych i premiiowych.  
Otwarcie rachunku bieżącego. Dyskontowanie. Domicylowanie weksli.  
Przyjęcie w zastaw giełdowych efektów.  
Wypłata i wymiana kuponów odsetkowych i dywidendowych, wystawiania się o nowe arkusze kuponowe, zobowiązanie wylosowania i t. d.  
Wpłaty do nas przez wszystkie niemieckie państwowe miejsca bankowe bez kosztów.  
Obliczamy od pobocznym wymienionych i wszelkich innych bankowych i giełdowych załatwień prowizji.  
Jedną dziesiątą procenta.  
Wyjaśnienie i rada względem ulokowania kapitału i spekulacji efektów w naszych biurach, tudzież na listy zaopatrzone w markę pocztową na odwrotną odpowiedź. — Tygodnikowe sprawozdanie giełdowe „tutzież“ codzienny kursbiat o szluskach terminowych i premiiowych. — Depesze kursów na żądanie codziennie z giełdy (2919-3-10)

**Dra Fr. Lengiela**  
**Balsam brzożowy.**  
Jakiś sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli przebiegamy pęd, naszym jest od niepiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wyłuskuje przysadzonymi krostkami w drodze chemicznej do balsamu, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.  
Jeżeli pomazujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, to już na drugi dzień odzyskujemy prawie nieskazalną i delikatną.  
Balsam ten wygładza pozostałe na twarzy zmarszczki i blizny z osy i nadaje jej młodocianą barwę; czerze przywraca białosć, delikatność i świeżosć, usuwa w bardzo krótkim czasie pieg, plamy wytrubane, czerwoność nosa, przysadzki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena flaska z opisem wynosi 1 złr. 50 c.  
Do nabycia we Lwowie u Zyg. Ruckera przy ulicy Krakowskiej. (2934-9-30)

**Oslabienie mezkle, rozstrojenie norwów,**  
tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.  
**Dra WRUNA**  
**proszek peruwiański**  
(wyrabiany z ziół peruwiańskich).  
Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu osłabieniu części rodnych i płciowych i tym sposobem usunąć u mezkich osłabienie mezkle (impotencya), a u kobiet niepiętnosć. Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zbroczeniach ustroju nerwowego; w osłabieniach spowodowanych wskutek utraty soków i krwi, a szczególnie w osłabieniach mezkich wskutek wyuzdania, samowładu i nocnych pollucyj (jako jedynych skutków osłabienia) tudzież w nerwowem drżeniu rąk i nóg. — Po użyciu tego środka z pewnością nastąpi polepszenie. Cena pudełka z dokładnym opisem wynosi 1 złr. 80 cent. (2934-9-30)  
Skład w **Krakowie** utrzymuje W. Redyk, aptekarz. — Główny agent **Al. Gieschner**, dyplom. aptekarz w Wiedniu II. Kaiser-Josefsstrasse 14.

Nowy papier loteryjny!  
**3% losy listów zastawnych**  
zakładu kredytowego niemieckiego  
rocznie 6 ciągnięć  
15 lutego | 15 czerwca | 15 października  
15 kwietnia | 16 sierpnia | 15 grudnia.  
**Główna wygrana 50,000 złr.**  
Szczególna korzyść 3% listów zastawnych:  
Losy, które wylosowały najmniejszą wygraną 100 złr., biorą udział także w dalszych ciągnięciach wygranych, przecho podana jest sposobność, zrobienia **jednym losiem dwóch wygranych.**  
Sprzedajemy 3% losy listów zastawnych każdego czasu bez kosztów ściśle po urzędowym kursie dziennym.  
Te premie obligacye mogą być prawnie użyte do korzystnej lakaacy kapitałów gmin, korporacyj, fundacyj, następnie pieniędzy pupilarnych i depozytowych i do kaucyj ślubnych wojskowych.  
**Pierwsze ciągnięcie 15 lutego 1881.**  
**Wochslorgeschäft der Administration des**  
**WIEN, MERCUR Ch. Cohn,**  
Wollzeile 13. Wollzeile 13.  
I grudnia wyciągnięta została główna wygrana losów księcia Windischgrätz na wydany przez nas kwit częściowy. (3432-5-12)

**R. Malt w Tryeśolo**  
**HANDEL HURTOWNY KAWY I HERBATY**  
rozsyła pocztą za zaliczką z ocaleniem i opłatnie  
**kawę**  
w najlepszych aromatycznych gatunkach w paczkach pocztowych po 4<sup>1/2</sup> netto towaru:  
Perłowa najlepsza, brązowa złr. 1-95 Ceylon, najlepsza, I gatunku złr. 1-30  
Perłowa Manilla, jasna „ 1-65 Mocca, wyborowa „ 1-75  
Cuba, najlepsza, wielkoziarnista „ 1-80 Jawa, w najlepszym gatunku „ 1-50  
Rto, wyborowa w smaku złr. 1-40,  
**herbatę**  
1880 r. zbioru, przez Szesz wprost dozwolną, przy zakupie 2 kilogramów  
Souchong Imperial złr. 6-50 Pecco z kwiatem złr. 4-60  
Souchong, najlepszy „ 5-— Congo, aromatyczna „ 3-30  
Wszystkie ceny za 1 kilo netto wagi. (3233-6-10)

**Woda i Pudry do Zębów**  
**Dra PIERRE**  
**Z FAKULTETU MEDYCZNEGO W PARYŻU,**  
S, na Placu Opery w Paryżu.  
Dostać można we wszystkich składach fryzjersko-perukarskich.  
**MEDAL ZASŁUGI** przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiej, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. (1805-24-)







Wyszedł świeżo:  
**Kalendarz Katolicki Krakowski na rok Pański 1881**  
 z bezpłatnym dodatkiem: Kalendarz biórkowy ozdobny.  
 Cena egzemplarza 50 cent.  
 Dobrota treść, piękne obrazy, a między innymi bardzo piękna kolorowa rysina Najświętszego Serca Jezusowego, zalecają do wydawnictwa.  
 Nakład Księgarni katolickiej Dra Władysława Młkowskiego w Krakowie.

27. Jahrgang. Abonnements-Einladung. 27. Jahrgang.



Abonnementspreis vierteljährlich 2½ Mark  
 (in Oesterreich nach Cours). (3487-1-2)

Jährlich erscheinen:  
 24 Nummern m. Moden u. Handarbeiten, 24 Supplemente mit 500 Schnittmustern,  
 24 Nummern mit Unterhaltung, 24 Beilagen.

12 colorierte Modenbilder.

Bestellung auf diese beliebteste und weitverbreitete Modenzeitung nehmen alle Buchhandlungen u. Postanstalten entgegen.

## TOWARZYSTWO

### Wzajemnego Kredytu

W KRAKOWIE

wypłaca Członkom swym począwszy od 2 stycznia 1881 r. od udziałów wpłaconych przed 1 października b. r.

**5 procent**

jako zaliczkę na dywidendę za rok 1880, które w kasie Towarzystwa w Krakowie i filii we Lwowie za okazaniem książeczki udziałowej podniesione być mogą.

Kraków dnia 20 grudnia 1880 r.

**Dyrekcya.**

## UKABANI

### naśladowcy hektografu.

Wyciąg z dzienników wiedeńskich, pestrskich i praskich.

W jakim stopniu odbywa się naśladowanie pod nazwą „hektograf” tak szybko ulubionego przyrządu pomnikającego, dowodzi, iż wskutek skargi p. JOZEF LEWITUS z powodu naruszenia patentu skonfiskowano i zniszczono przez władze aż 9576 podobnie naśladowanych przyrządów, przyczem oczywiście prócz tego obłożono naśladowców stosownie do prawa dotkliwymi karami. Magistrat wiedeński dla tego położył przez cały rok robić praktyczne próby z różnemi przyrządami pomnikającymi i doszedł do urzędowo uzasadnionego wyniku, iż hektograf firmy

**Józef Lewitus**

w Wiedniu I. Babenbergergasse Nr. 9

jest bezspornie najlepszym i zarazem najtańszym przyrządem pomnikającym, który zresztą w ostatnich czasach znacznie został poprawiony. Masz jest teraz tak udoskonalony, że o p. o. negatywna można wykonać tak łatwo jak krede a nowy strumień daje ciemnoczarny odbicie. Dla urzędów i kancelaryj jest dokładny, dla domów odbijający i tani przyrząd pomnikający koniecznym.

Każde dalsze wychwalanie zbyteczne!

C. k. wyl. austr. i k. węg. uprzyw.

### wyciąg z korzenia łopłanu!

Dotychczas najlepszy środek dla wzmocnienia i utrzymania bujnego POBOSTU WŁOSÓW i BRODY, cena 1 złr. Do tego odpowiednio

**pomada z kory chinowej i kosmetyk**

Cena 1 złr. i 50 cent.

OLEJEK Z KORY CHINOWEJ usuwa także łupież, łudzi wszelkie niedogodności skóry głowy. Cena 1 złr. w. a.

**Wyciąg wschodni z mleka różanego**

Cena 1 złr. w. a.

Najlepszy ŚRODEK KONSERWACYJNY. Usuwa wszelkie niedogodności skóry, jak: piegi, wypryski, blizny, stłuszenia i t. d. Do szybkiego skutku należy MYDŁO Z MLEKA RÓŻANEGO, sztuka 80 cent.

**Hair-Milkon (mleko odświeżające włosy)**

niezrównane w swej własności do przywrócenia ciemnym lub białym włosom w 8 do 10 dniach naturalnej barwy. Cena 2 złr. 50 cent. Powyższe własne wyroby zaświadczają się licznymi uznaniami. Zamieszajcie zamówienia wykonane będą punktualnie za zaliczką pocztową lub nadaniem gotówki; opakowanie 10 cent. za flaszkę. Szczegółowości te są prawdziwe opatrzone znakiem ochronnym do nabycia

W GŁÓWNYM SKŁADZIE ROZDYKOWYM P. F.

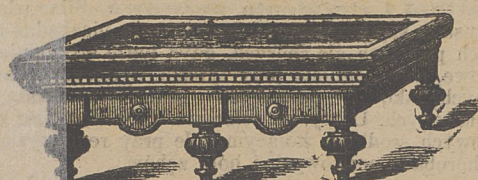
**J. Paternoss, perfumer i posiadacz kilku c. k. przywilej.**

w Wiedniu I. Spiegelgasse Nr. 8.

Skład w Krakowie u p. M. Wiszniewskiego apt.

## Najnowsze kule bilardowe.

Podpisany ma zaszczyt donieść, iż po kilkoletniej pracy udało mu się wyrobić kule bilardowe,



które pod względem dobroci i trwałości wszystkie dotychczasowe znacznie przewyższają: są one tak elastyczne jak kule stonowe, a twardsze od marmuru. Pełniecznie lub słabiej tych kul jest zupełnie niemożliwe, na co rok poręczam. Cena kul w każdej dowolnej wielkości po 6 złr.

**Około 100 bilardów**

z przybornem jest zawarte na składzie. Szczegółowe polecenia godne moje c. k. wyl. uprzyw. bilardy z zachowaniem uwagi i szacunku mantycielami, które w jednej minucie mogą być zmienne w bilard kulowy lub karambolowy.

Kutli, c. k. wyl. uprzyw. fabryka bilardów i kul bilardowych

w Wiedniu, IX., Rothe Löwengasse Nr. 5 i 7.

Uczestnikami Drukarni „OZASU”.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia  
 nut muzycznych  
**S. A. Krzyżanowskiego**  
 w Krakowie, Rynek Nr. 30  
 poleca (3373-3-5)  
 nowe tańce na karnawał  
 1881 r.

Friedrich. Nad Wisłą. Kadryl z pieśni polskich. Cena 80 cent.  
 Hoffmann K. Polonez Cesarski. 90 cent.  
 Patzke E. Die ersten Blüten Walzer. 90 cent.  
 — Patronessen Walzer. 90 cent.  
 Pallavicini. Markgräfin Crescence. Charlotten Polka. 30 cent.  
 Pallavicini. Markgräfin Crescence. Abschiedsgrüsse Walze. 1 złr.  
 Piękna tancerka. Podarek muzyczny na karnawał 1881 r. zawiera 12 różnych tańców. 2 złr. 25 cent.  
 Rudnicki M. Bałmut. Kadryl. 60 cent.  
 Strauss Johann. Rosen aus dem Süden. Walce. 1 złr.  
 Tomkowicz. Enigme. Polka française. 50 cent.  
 Wroński Adam. Jeszcze Polska nie zginęła. Polonez. 60 cent.  
 — Na dobitkę. Mazury. 60 cent.  
 — Złoty sny. Walce. 1 złr.  
 — Białe Róże. Walce. 1 złr.  
 — Marsz myśliwski. 35 cent.  
 — Zofia. Polka mazurka. 30 cent.  
 — Na wyżynku. Mazury. 60 cent.

## KALENDARZ

„Wieniec” i „Pszczółki”  
 na rok 1881.

jest do nabycia po 50 cent.

Główny skład w księgarni p. Krzyżanowskiego w Krakowie i w redakcji „Wieniec” we Lwowie przy ul. Akademickiej 8.

„Wieniec” i „Pszczółka” wychodzące rok VII., liczące obecnie 1800 prenumeratorów, kosztują 3 złr. Prenumeratorem płacącym z góry za cały rok, otrzymują kalendarz bezpłatnie. (3530-1-3)

## Wspomnienia r. 1830—1831

wydane przez

**J. Horoszkiewicza**

wyszły z druku.

Główny skład w księgarni Seyfart i Czajkowskiego we Lwowie. (3493-1-3)

## KASY

ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

usbyć można w Krakowie jedynie

w Agencji dla Rolników

**S. Mikuckiego**

w Ryńku gł. pod Nr. 28.

(1888-101)

NA WIEDEŃSKIEJ WYSTAWIE  
 POWSZECHNEJ

odznaczony pierwszym medalem

hurtowny

**HANDEL NASION**

p. f.

**Alfred Rassel**

w Opawie w Szlązku

poleca swój obfity skład wszelkich

nasion gospodarczo-rolniczych i leśnych

tużcież (3230-5-20)

najl. kamiennej papy dachowej i posyła na żądanie cennik darmo i oplatnie.

Zarazem uprasza uprzejmie o oferty

produktów na sprzedaż.

Nowy polkryty powóz i nowe le-

kie sanki ma

na sprzedaż (3523-2-2)

**W. H. Deutscher w Bielsku.**

Zupełnie nieprzemakalne

mezykowy i płaszcz

paklowe z najlepszej styryjskiej wełny

owczej, szare, brązowe, czarne i koloru

naturalnego:

Lekki płaszcz deszczowy z ka-

pturem „zr. 7—

Lekki płaszcz podróżny lub

myśliwski z kapturem „10 50

Lekki mezykowy „12—

Mezykowy z grubej materii cie-

pło watomany „16—22

Hawelok „16—22

Jupka lub styryjskie sakkó „10—18

Modny damski paltot „12—20

Nieprzemakalne kapelusze styryjskie

z delikatnego, miękkiego lub sztywnego

paklaku, bardzo praktyczne nakrycie głowy

dla mezyżczy, pań lub dzieci

zr. 250 do 4 złr.

Wszelkich gatunków paklaków fabry-

cznych i wosłaniach, modnych

wzrostyżnych materij paklakowych, zupeł-

nie nieprzemakalnych, dostarcza najtaniej

na metry lub w dowolnych gotowych su-

kniach natychmiast za zaliczką pocztową

skład fabryczny sukna JANA GUN-

BERGA w Graz w Styrii. (3305-6-8)

Z powodu wkrótce zmienić się mającego lokalu

## Magazyn Nowości

**Leona Feintucha w Krakowie**

w Ryńku głównym, przy wchodzie w ulicę Grodzką,

poleca

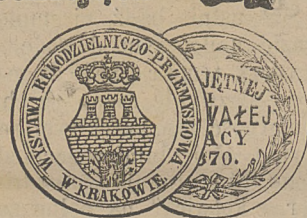
(3486-5-)

☛ towary galanteryjne po cenach fabrycznych. ☛

Od dwudziestu czterech lat istniejąca



**fabryka  
 pierników  
 Kaspra Moleckiego**



w Krakowie przy ulicy Brackiej pod L. 158.

zawiadamia Szan. Publiczność, że tak samo, jak lat poprzednich, posiada wybór znaczny pierników na Wilię! na Drzewko! t. z. ozdobnych, miodowych, zdrowych do jedzenia, oraz znanych salomonowych w paczkach po 40, 30 i 20 cent. ☛ Placzk Królewski przekładany za 1 złr. 50 c. ☛ Także pierniki przekładane po 50 i 75 c. Paczka całusków 30 za 25 c. Grymasików 30 za 20 c. Miodu prażonego wyborowego i piernik do ryb. Szan. Publiczność jest przekonana, że nie próżna chwaleb! ale sumienny wyrób i wyborne gatunki moich pierników, zaszczyt mi dotąd przynoszą, dodają przytem, że nikt w tym względzie jeszcze mi nie wyrównał, jakkolwiek niektórzy szumem ogłoszeniami!... chcą publiczność obalamuci. Posiadając nadto dowody oceny moich wyrobów od Najwyższych Dygnitarzy! jak s. p. Piusa IX., Papieża Leona XIII., Najprz. Kardynała Hr. Ledóchowskiego i Monsignora Czackiego Nuncjusza w Paryżu, oraz wielu innych najznakomitszych Panów i Obywateli; mam przeto zaszczyt i nadal polecić się łaskawym względem Szan. Publiczności.

Z uszanowaniem

**K. Molecki.**

(3476-6-6)

w Krakowie przy ulicy Brackiej pod L. 158.

## KWITY UDZIAŁOWE

**4% losy cisańskie!**

☛ na spłaty po 8 złr. wal. austr. ☛

**śolsie po urzędowym kursie**

z dopłatą tylko 2 złr. raz nazawsze,

zatem 13 spłat po 8 złr. w. a. i reszta około 5½ złr. w. a.

Już złożenie jednej spłaty zapewnia prawo gry na

**następne ciągnięcie dnia 15go stycznia!**

**GŁÓWNA WYGRANA ZŁR. 100.000 WOLNA OD PODATKU!**

Najmniejsza wygrana złr. 110, dochodzi do złr. 120! (3208-5-6)

**Główna wygrana losów Windischgrätz**

**21.000 złr.**

wyciągnięta została dnia 1go grudnia b. r. na wydany przez nas

**kwit udziałowy.**

**WECHSLERGESCHAFT DER ADMINISTRATION DES**

Nur Wien.

**Ch. Cohn.**

Wollzelle 13.

Wollzelle 13.

## Pierwszy i największy skład

prawdziwych francuskich i angielskich

**PERFUM i artykułów toaletowych.**

Ceny stałe i najniższe prawie jak oryginalne w Paryżu i Londynie. Cenniki wysyłam na żądanie oplatnie.

Zamówienia skutecznym za zaliczką pocztową. Korespondencja w języku polskim niemieckim lub francuskim.

Skład 50 domów handlowych, jako to:

z Paryża Lubin, Guerlain, Violet, Pinard, Legrand, Honigant-Charidin, Société-Hygiène, Gellé Frères, Volontine, Charles Fay, Vinaigre J. V. Bully, Elixir & Poudre Dr. Tho's W. Evans, Elixir & Odontine Pelletier, Eau & Poudre Botot, Eau & Poudre Dr. Pierre i t. d.

z Londynu J. & E. Atkinson, przeszło 100 zapachów Bayley & Co. Esbonquet Jockey Club et Plesse & Lubin, E. Rimmel, John Gosnell & Co., Hendrie, Pears, Rowland & Sohn, Lloyd's Excesses i t. d. i t. d. (3285-4-)

**Wielki skład zosotek i grzeblani wszelkiego rodzaju Vaporisateur.**

## Prawdziwa woda kolońska

wyrobiana przez **Johann Maria Farina** gegenüber dem Juliusplatz

w Kolonii n. R.

**Parfumerie**

**ZENO we Wiedniu,**

am Graben N. 8 we Wiedniu.

## Cukierki piersiowe

### z babki zaostrzonej

dla wyleczenia cierpień płuc i piersi, kaszlu, koksłusz, chrypki i zaflegmienia brzońchowego. Nieoceniona roślina, którą natura przynosi dla dobra i wyleczenia cierpiącej ludzkości, zawiera w sobie dotychczas nieocenioną tajemnicę, że zapalonej błonie śluzowej krtani i ustroju kanału oddechowego daje ulgę zarówno szybko jak skutecznie i o ile można przeto przyspiesza wyleczenie dotyczących organów zobałach. Ponieważ za nasz wyrób poręczamy czystą mieszaninę cukru i babki zaostrzonej, przeto prosimy o szczególną uwagę naszego urzędowo zarejestrowanego znaku ochronnego podpisu na

pudełku, gdyż tylko wtedy wyrób jest prawdziwym. Cena

pudełka 30 cent. — Rozsyłka na prowincję za zaliczką.

**Wiktoria Schmidt i Synowie,**

c. k. uprz. fabryka cukierków, czekolady, musztardy i kawy figowej.

Fabryka i skład:

w WIEDNIU,

Sądady:

**IV., Allee-gasse Nr. 48, VI., Mariahilferstrasse**

nächst dem Südbahnhofe.

SKŁADY

(3435-2-20)

we wszystkich wiedeńskich aptekach i we wszystkich większych aptekach państwa austr. węgierskiego.

## OBRAZKI

### ŚWIĘTYCH

NAJWIĘKSZY SKŁAD,

polecają (3400 7-20)

KUTRZEBIA I MURCZYŃSKI w KRAKOWIE.

## Biuro nauczycielskie

**Antoni Dembowskiej**

w Krakowie

przy ulicy Mikołajskiej L. 435, I. piętro,

poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom

egzaminowane nauczycielki Polki,

Francuski, Niemiecki i Angielski, oraz

bony tychże narodowości. — (Listy

przyjmują się opłacone). (3245 3-)

## Nafta

Osoby chcące zamówić naftę amerykańską rafinowaną przez pana

**James Corrigan w Grybowie,**

mogą się zgłosić do jego Agenta obecnie

w Hotelu Drezeńskim pod Nr. 17

zamieszkałego.

Wyroby pana Corrigan jako najlepsze,

zyskały uznanie w całej Galicji i Węgrzech,

mamy nadzieję, że panowie handlujący

naftą zechcą poprzeć wyrób krajowy pod

każdym względem lepszy i tańszy od

sprowadzonego z zagranicy. (3524-2-6)

## NOWY WYNALEZEK

**PARF. IXORA BREONIE**

PARFUMERIA IXORA BREONIE

**ED. PINAUD**

Wydło. .... a IXORA